Rok 8. Warszawa, dnia 15 sierpnia 1932 r. Nr. 15 — 16

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Na odbytem w dniu 13 sierpnia r. b. w obecności przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych posiedzeniu, Zarząd Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności rozpatrywał przedewszystkiem sprawę nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o k. k. o. z dnia 13.IV.1927 r. Zarząd, idąc zasadniczo po linji poglądów Rady Związku Związków K. K. O., w wyniku rozważań nad uchwalonym przez tąż Radę projektem nowelizacji, zgłosił szereg poprawek, a przedewszystkiem:

1. Przyjmując publiczno-prawny charakter komunalnych kas oszczędności, Zarząd konsekwentnie opowiada się przeciw przymusowemu rejestrowaniu kas w Sądzie Handlowym, a natomiast jest za wprowadzeniem specjalnego rejestru, prowadzonego przez władze nadzorcze, względnie przez właściwe związki rewizyjne k. k. o. Szczegóły w tym względzie ma ustalić rozporządzenie wykonawcze.

2. Przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego jest urzędowym przewodniczącym komisji rewizyjnej kasy, którą wybiera organ stanowiący tegoż związku; natomiast przewodniczącego rady kasy wybiera rada z pośród osób, będących jej członkami.

3. Zarówno pracownicy, jak też i członkowie organów kas winni odpowiadać minimalnym kwalifikacjom, jakie ma ustalić rozporządzenie wykonawcze. Toż rozporządzenie określi przepisy, na podstawie których ma być prowadzona księgowość i rachunkowość kasy, oraz określi szczegółowy zakres kompetencji organów kasy i dyrektora.

4. Rada kasy składa corocznie związkowi poręczającemu do wiadomości sprawozdanie, do którego winien być dołączony imienny wykaz dłużników, którzy nie uregulowali zobowiązań zaciągniętych w kasie, a z których to zobowiązań powstałe sumy, spisane zostały przez kasę na straty.

5. Wszelkie wkłady, a więc nietylko na książeczkach oszczędnościowych, lokowane w komunalnych kasach oszczędności noszą charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem), a to wobec przyjęcia zasady, że za wszelkie zobowiązania kasy ponosi odpowiedzialność związek poręczający.

6. Komunalne kasy oszczędności nie mogą się trudnić kupnem i sprzedażą towarów tak na własny, jak i cudzy rachunek.

7. Rozszerza się zakres uprawnień komunalnych kas oszczędności przez wprowadzenie do rozporządzenia przepisów § 53 dotychczasowego statutu wzorowego.

Ponadto w materji nadzoru ze strony władz państwowych nad działalnością k. k. o., Zarząd opowiedział się za zniesieniem dotychczasowej instytucji komisarza, a wprowadzeniem na jego miejsce zarządu komisarycznego, w składzie conajmniej dwóch osób, mianowanego na okres trzech miesięcy, z prawem jednorazowego przedłużenia tego terminu w wyjątkowych wypadkach na dalsze trzy miesiące. Kompetencje zarządu komisarycznego byłyby równe uprawnieniom rozwiązanych organów z pewnemi koniecznemi ograniczeniami, a mianowicie, nie byłby on władny zbywać, obciążać, oddawać w zastaw, lub dzierżawę majątku nieruchomego kasy, ani też mianować kierowników i prokurentów kasy, chyba tylko na czas swego urzędowania.

Zaaprobowano również projekt przepisów karnych, odsyłając jednocześnie sprawę szczegółowego unormowania kar porządkowych do przepisów rozporządzenia wykonawczego.

* *
*

Na posiedzeniu odbytem w dniu 13 sierpnia r. b. działająca na prawach Zarządu Związku Komisja, powołana do rozpatrywania materjałów z lustracyj Kas, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz delegatów Banków Państwowych, rozpatrzyła 7 protokułów z rewizyj następujących Kas Oszczędności:

1. K. K. O. powiatu Będzińskiego w Będzinie,
2. „ „ Białostockiego w Białymstoku,
3. „ „ Mławskiego w Mławie,
4. „ „ Słonimskiego w Słonimie,
5. „ „ Tomaszowskiego w Tomaszowie Lubelskim,
6. „ „ Wołkowyskiego w Wołkowysku,
7. „ „ Zamojskiego w Zamościu.

Nadto rozpatrzono raport rewidenta z wizytacji K. K. O. powiatu Baranowickiego w Baranowiczach.

Rok 8. Warszawa, dnia 15 sierpnia 1932 r. Nr. 15 — 16

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4str. 112,50 zł. Poza tekstem za sronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.

Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1|2 str. 112,50 zł., 1|4 str. 56,25 zł., i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

Obniżenie stopy procentowej

Obniżka stopy procentowej, płaconej przez komunalne kasy oszczędności w Polsce od wkładów, objęła ostatnio ok. 80% wkładów. Wszystkie większe kasy płacą obecnie od wkładów a vista 6 — 7%. Kasy mniejsze Związku Poznańskiego i Śląskiego w większości również obniżyły swe odsetki do 7 — 8½%. Kasy Związku Małopolskiego zobowiązały się dostosować do tej granicy w ciągu r. b. Obniżyły również oprocentowanie wkładów kasy większe województw centralnych. Redukcja stopy procentowej jest przeprowadzana ostrożnie i powoli z uwzględnieniem stanu gosp. poszczególnych części kraju.

Wiadomo, że tendencja obniżenia stopy procentowej jest zjawiskiem powszechnem, które znalazło swe odbicie we wszystkich niemal krajach europejskich. Nasuwa się pytanie, jak przedstawia się obecnie to zagadnienie zagranicą, w jaki sposób tendencja obniżenia stopy się realizuje, czy nie możnaby wreszcie wyciągnąć stąd jakichś wniosków dla stosunków polskich?

Kraje, stanowiące przedmiot poniższego przeglądu, dadzą się zgrupować według 3 typów, które kolejno omówimy.

1. Kraje bogate w kapitały (Anglja, Francja, Belgja). Cechą wspólną dla tych krajów jest niezmiernie niska stopa procentowa, szczególnie w bankach prywatnych, stopa, która spadła do tego poziomu na skutek wielkiej podaży kapitałów wolnych, bez żadnego nacisku zewnętrznego. Stopa dyskontowa Banku Angielskiego wynosi od lipca b. r. 2%, a stopa Banku Francuskiego 2½%. Jeszcze niższą jest stopa banków prywatnych. Zrozumiałą jest rzeczą, że stopa, płacona przez kasy oszczędności od wkładów, musi być w tych krajach również niska. Faktycznie też widzimy, że we Francji, stopa procentowa płacona przez kasy, która wynosi 3,5 — 3,75%, jest jeszcze stosunkowo wysoka (banki prywatne płacą od wkładów zaledwie 0,5 — 1%), stąd się bierze ten wielki napływ kapitałów do francuskich kas oszczędności. Podobne zjawisko obserwujemy w Anglji. Z powodu małej rentowności publicznych lokat długoterminowych i zbyt niskiej stopy, płaconej przez banki od wkładów, istnieje tam duży napływ kapitałów do lokat zyskowniejszych. Samych certyfikatów oszczędnościowych (oprocent. 4%) sprzedano w ciągu 4 miesięcy r. b. za £. 23.501.856 (jest to najwyższa cyfra od 1922 r.); tem się tłumaczy duży przypływ kapitałów do kas oszczędności (dotyczy to szczeg. „departamentu lokacyjnego" kas, gdzie oprocentowanie jest wyższe od 2,5% t. j. od stopy normalnej); tem też należy tłumaczyć silny ruch konwersyjny dawnych pożyczek państwowych na nowe zobowiązania państwa oprocentowane na 4,5%, który w kwietniu już osiągnął cyfrę £. 80 milj. (konwersja ma objąć £. 150 milj. zobowiązań państwa). W Belgji rozpisana w marcu 5% pożyczka na sumę 1 miljarda fr. została pokryta w ciągu 1 dnia! Belgijska kasa oszczędności płaci od 1 stycznia 1931 od wkładów poniżej 20 tys. fr. tylko 3%, a 2% od sumy ponad 20 tys. fr. Stopa dysk. Banku Belg. wynosi 3½%.

2. Do drugiej grupy można zaliczyć kraje uboższe w kapitał (Włochy, Hiszpanja, Czechosłowacja), pragnąc stabilizować stopę procentową na niezmienionym poziomie, mimo że stopa ta ma tendencję do wzrostu, skutkiem małej podaży kapitałów w stosunku do zapotrzebowania.

Nadmierne inwestycje we Włoszch w okresie dobrej konjunktury zmniejszyły ilość wolnych kapitałów, co musiało się odbić na wzroście stopy procentowej. To też stopa dyskontowa Banku Włoskiego została podwyższona z końcem r. ub. z 5½% na 7%, tyleż płacą banki prywatne i kasy oszczędności od wkładów związanych. Związki kas oszczędności wypowiedziały się przeciwko podwyższaniu stopy proc. od wkładów w obawie przed podrożeniem kredytu szczeg. ze względu na rolnictwo, które stanowi najpoważniejszą klientelę kas włoskich. (Ostatnio Bank Włoski obniżył stopę dyskontową na 5%).

Również w Hiszpanji związki kas sprzeciwiają się podnoszeniu stopy procentowej, stojąc na stanowisku, że wzrostowi stopy procentowej odpowiada spadek zaufania do instytucyj kredytowych. Analogicznie przedstawia się sprawa w Czechosłowacji. Mimo, że stopa dyskontowa Banku Narodowego została podwyższona z 4 na 6% (w kwietniu stopa dysk. została obniżona na 5%), to jednak związki centralne wszystkich finansowych instytucyj ludowych (w tem kasy oszczędności) ogłosiły w pierwszych dniach stycznia b. r. wspólną deklarację, w której zalecają wszystkim instytucjom związkowym nie podwyższać stopy procentowej. Podwyższenie stopy przez te instytucje ograniczyłoby — ich zdaniem — jeszcze silniej działalność produkcyjną w kraju.

3. Trzecią grupę wreszcie stanowią kraje, gdzie istnieje silne napięcie na rynku kapitałowym (Niemcy, Austrja, Finlandja); kraje te starają się przeciwdziałać drożyźnie kapitałów przez obniżenie stopy procentowej.

Sytuacja gospodarcza w Niemczech jest dobrze znana: zamrożenie olbrzymich kapitałów krótkoterminowych zagranicznych w rozbudowanym przemyśle, niewypłacalność i zamknięcie kredytów zagr. Powstałej stąd drożyźnie kapitału wolnego przeciwstawia się rząd całym szeregiem zarządzeń. Stopa dyskontowa Reichsbanku została ustalona stosunkowo nisko, bo na 5½%. Na skutek dekretu z dn. 8.XII.31 finansowe instytucje prywatne (banki, kasy oszcz., spółdzielnie) zawarły umowę w sprawie ustalenia maximalnej stopy proc. od wkładów i ustalenia normalnej stopy od udzielanych kredytów. Powołana specjalnie Centralna Komisja Kredytowa ustaliła następujące maximalne stopy procentowe: od wkładów a vista 3,5%, od wkładów za wypowiedzeniem do 2 mies. 4,25%, za wypowiedzeniem 2—3 mies. 4,5%, za wypowiedzeniem 3 mies. do 1 roku 5%. Powyższe stopy mogą być podwyższone tylko za zgodą komisarza bankowego i Komisji Centralnej.

Austrja weszła również na drogę obniżenia stopy procentowej, aczkolwiek w sposób nie tak jaskrawy. Kasy oszczędności obniżyły stopę płaconą od wkładów w kasach większych na 4 — 6% od wkładów oszczędn. i na 4½% od wkładów na rach. bież. akcję te przeprowadziły związki kas pod naciskiem Banku Narodowego Austrji, który najpierw obniżył swą stopę z 8 na 7%. Dalszej obniżce stopy kasy się opierają w obawie przed ucieczką wkładów.

W Finlandji instytucje finansowe — nie bacząc na odpływ wkładów od czasu porzucenia przez Finlandję parytetu złota — postanowiły obniżyć stopę proc. Wyłoniony komitet porozumiewawczy obniżył od 1 maja r. b. o ½% stopę, ustalając ją: dla banków na 5½%, dla większych kas oszczędności i spółdzielni na 5.75%, dla małych kas i spółdzielni na 6%. Stopa od wkładów na rach. bież. dla tych trzech grup instytucyj została ustalona na 3.5%, 3.75% i 4%.

Tak się przedstawia zagadnienie stopy procentowej w niektórych krajach zagranicą. Z przeglądu tego można wyciągnąć następujące wnioski:

1) w krajach, zaopatrzonych obficie w kapitały, panuje niska stopa procentowa. Obniżka stopy dokonała się tu automatycznie, właśnie dzięki obfitości wolnych kapitałów i zmniejszonego zapotrzebowania na nie wskutek skurczenia się działalności gospodarczej (kryzys) i zahamowania odpływu kapitałów zagranicę (nieufność do krajów dłużniczych). Reglamentacja stopy była w tych krajach bezprzedmiotowa. Nadmiar wolnych kapitałów szuka tu lokat rentowniejszych i wykorzystuje je szybko, o ile nowe formy lokat dają cokolwiek wyższe oprocentowanie.

2) Reglamentacja stopy procentowej pojawia się natomiast w krajach, gdzie zasoby wolnych kapitałów są szczupłe z powodu bądź to małej kapitalizacji wewnętrznej bądź też zamrożenia znacznej części kapitałów w nadmiernych inwestycjach w okresie dobrej konjunktury — gdzie zatem istnieje napięcie na rynkach kapitału, skutkiem czego stopa procentowa ma tendencję do wzrostu. Im to napięcie jest silniejsze, tem reglamentacja jest ostrzejsza.

3) Motywem poczynań, zmierzających do reglamentacji stopy procentowej, jest przekonanie, że obniżenie stopy pozwoli na potanienie kredytu i w ten sposób wpłynie dodatnio na życie gospodarcze. Dowodzi się przytem, że redukcja ta (do pewnej granicy) nie wpłynie na rozmiar kapitalizacji, a nawet przyczyni się do wzrostu zaufania do instytucyj kredytowych.

Brak szczegółowych materjałów nie pozwala narazie na wyciągnięcie wniosków dalej idących. Niewątpliwie jednak najbliższa przyszłość dostarczy nam pod tym względem faktów, które pozwolą ocenić reglamentację stopy procentowej drogą empiryczną [1]). O jednej rzeczy wszakże już dziś nie trzeba zapominać. Regulacja stopy procentowej jest zagadnieniem niezmiernie delikatnem; stopa procentowa bowiem nie jest jakimś elementem oderwanym w życiu gospodarczem, lecz łączy się jak najściślej z całym układem gospodarczym w splot nierozerwalny. Dlatego też wszelkie posunięcia w dziedzinie kształtowania stopy procentowej nie mogą być jednostronne, bez uwzględnienia możliwie wszystkich, wchodzących tu w grę czynników. Muszą być one wszechstronnie przemyślane, winny uwzględniać sytuację gospodarczą nietylko całego kraju, lecz poszczególnych jego części i mogą być wprowadzane tylko stopniowo bez zmian gwałtownych. Powtóre, wszelkie konsekwencje tych posunięć winny być pilnie obserwowane i gruntownie analizowane, bo mogą dać one najlepszą wskazówkę co do tego, czy dane posunięcie było pożyteczne, czy też szkodliwe.

Na zakończenie należy z zadowoleniem podnieść fakt, że przeprowadzona z ramienia Związku Związków akcja obniżania stopy procentowej w naszych kasach oszczędności była gruntownie przemyślana i jest realizowana stopniowo, bez szablonów i nagłych skoków, z uwzględnieniem stanu gospodarczego poszczególnych dzielnic Polski, które przecież tak bardzo różnią się między sobą pod względem gospodarczym. Fakt ten pozwala żywić nadzieję, że rezultaty tej akcji odbiją się na sytuacji gospodarczej kraju pomyślnie.

B. Obszyński.

---

[1]) Do oświetlenia tego zagadnienia z punktu widzenia teoretyczno-ekonomicznego powrócimy jeszcze przy sposobności.

Rynek pieniężny i sytuacja bankowa w Polsce

Doniosłe wydarzenia, jakie w coraz szybszem tempie następowały po sobie w dziedzinie pieniężnej i kredytowej od połowy ubiegłego roku, spowodowały szczególnie ciężką sytuację w krajach dłużniczych, które nietylko pozbawione zostały normalnego dopływu kapitałów krótko-i długoterminowych ale zarazem pociągnięte zostały do spłaty swych zobowiązań zwłaszcza w zakresie lokat krótkoterminowych.

System bankowy i pieniężny Polski wykazuje w ciągu całego tego okresu czasu wielką odporność i wytrzymałość przy skrupulatnem i terminowem wywiązaniu się ze swych zobowiązań, co oczywiście musiało być połączone z szeregiem ujemnych zjawisk na polu gospodarczem, które wystąpiły jako nieubłagana konieczność ścieśnienia podstawy kredytowej kraju.

W przeciwstawieniu do innych krajów, (których liczba wynosi obecnie około 33), Polska starała się sprostać swym zobowiązaniom wobec zagranicy bez wprowadzenia restrykcyj dewizowych i zatrzymała obok innych niewielu już tylko krajów wolny obrót dewizowy, jakkolwiek większość swych obrotów handlowych odbywa z krajami, gdzie reglamentacja dewiz zaostrza się coraz bardziej i poza swem zasadniczem zadaniem przeciwdziałania ucieczce kapitałów przybiera zdecydowanie charakter instrumentu polityki handlowej. W rezultacie obostrzeń dewizowych poważna część naszych należności z tytułu eksportu pozostaje unieruchomiona zagranicą, a eksporterzy pozostają pozbawieni kapitału obrotowego do dalszych tranzakcyj, podczas, gdy należne od nas sumy za towary importowane odpływają bez żadnych zastrzeżeń.

Jest rzeczą zrozumiałą, że konsekwentne stosowanie przez Polskę zasady skrupulatnego wywiązywania się ze swych zobowiązań zagranicznych, musiało odbić się ujemnie na zapasach kruszcowo - dewizowych Banku Polskiego, doprowadzić do znacznego skurczenia obiegu pieniężnego i umożliwić Bankowi łagodzenie ciężkiej sytuacji gospodarczej drogą liberalniejszej polityki kredytowej. To są najważniejsze zmiany pozycyj bilansowych Banku Polskiego, będące jednak zarazem najbardziej dotkliwemi z punktu widzenia całości życia gospodarczego kraju.

Biorąc pod uwagę najbardziej groźny okres dla sytuacji walutowej poszczególnych państw, widzimy, że rezerwy złota Banku Polskiego uległy nieznacznemu stosunkowo zmniejszeniu z 567 milj. zł. w końcu maja 1931 do 555 milj. zł. w końcu maja 1932 r. Równoczesna jednak kompresja obiegu pieniężnego i spadek natychmiast płatnych zobowiązań umożliwiły Bankowi podwyższenie stosunku procentowego pokrycia wyłącznie złotem z 39.7% (ultimo maja 1931) do 44%, (koniec maja 1932 r.). Pokrycie złotem samego tylko obiegu banknotów wynosi obecnie 50% wobec 46% w końcu maja 1931 r.

Ten pomyślny naogół stan rezerw złota mógł mieć miejsce jednak tylko dzięki specjalnej polityce Banku ochraniania rezerw kruszcowych kosztem zapasów dewizowych, które trzymane są w stosunkowo nieznacznych rozmiarach, aby uniezależnić się od wahań kursowych szeregu walut zagranicznych i uchronić od dotkliwych strat, jakie były ostatnio udziałem wielu banków biletowych. Rezerwy dewizowe zaliczone i niezaliczone do pokrycia wynosiły w końcu maja 1932 r. 156 milj. zł. wobec 355 milj. zł. w tym samym czasie roku ubiegłego. Jeżeli zwróci się uwagę na to, że stosunek pokrycia kruszcowo - walutowego obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi obecnie 47% a rok temu 57%, to uwidoczni się w całej pełni, że wśród banków biletowych państw dłużniczych a w szczególności krajów środkowo - europejskich — Polska zajmuje stanowisko wyjątkowe, gdyż wykazuje znacznie powolniejsze tempo odpływu rezerw oraz zachowuje najwyższe wśród nich pokrycie obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań. Zjawisko to jest tembardziej znamienne, że Polska odczuwa niemniej dotkliwie od innych państw skutki zakłócenia międzynarodowej wymiany kapitałów. Na rezerwy Banku Polskiego wywierają bowiem stale silny nacisk; spłacanie przez banki i przedsiębiorstwa polskie długów zagranicznych, zaciąganych w okresie ożywienia gospodarczego (1927 i 1928), zmniejszanie się pod wpływem kryzysu dopływu przekazów od emigrantów zamieszkałych zagranicą, spadek dochodów z usług komunikacyjnych, niespodziewane załamanie się kursu walut zaliczonych do pokrycia, a ostatnio kurczenie się dodatniego salda bilansu handlowego i zamrożenie należności eksporterów polskich zagranicą. Co do wpływów z turystyki, które odgrywają w niektórych krajach tak znaczną rolę, są one w naszych stosunkach stale pozycją debetową bilansu płatniczego.

Przechodząc zaś do ruchu kapitałów, to jak wykazują ostatnie szczegółowe obliczenia bilansu płatniczego za rok 1930, a prowizoryczne za rok 1931 uzyskaliśmy zagranicą w tych dwóch latach kapitałów krótkoterminowych na sumę 1.361 milj. zł. Równocześnie spłaciliśmy zagranicy sumę około 2 miljardów zł.

Nieco pomyślniejszy był dopływ kapitałów długoterminowych, który wyniósł w r. 1930 i 1931 około 475 milj. zł., przy równoczesnej spłacie rat amortyzacyjnych w wysokości 214 milj. zł.

Licząc się z ogólnem położeniem gospodarczem, ujemnemi skutkami drastycznych posunięć kredytowych i nie widząc jakichkolwiek silniejszych oznak pogarszania się sytuacji walutowej kraju — Bank Polski starał się ze swej strony ułatwić przetrwanie ciężkiej sytuacji wewnętrznej przez utrzymywanie portfelu wekslowego na tym samym mniejwięcej poziomie, nie biorąc pod uwagę większych lub mniejszych wahań sezonowych. I tak widzimy, uwzględniając jak przy ocenie rezerw kruszcowo - dewizowych, koniec maja 1931 i 1932, że portfel wekslowy Banku wzrósł z 541 na 637 milj. zł., a pożyczki zastawowe z 68 na 117 milj. zł. Jeżeli się zaś weźmie pod uwagę, że równocześnie nastąpił spadek cen i obrotów gospodarczych, to politykę kredytową Banku należy uznać raczej jako liberalną i unikającą posunięć deflacyjnych, zgodnie zresztą z ogólną zasadą polityki bankowej, że w okresie zaburzeń i kataklizmów finansowych banki biletowe winny stanowić rezerwową ostoję dla systemu kredytowego kraju, umożliwiającą życiu gospodarczemu przetrwanie

i przejście do pomyślnie jszej fazy konjunkturalnej. Z drugiej strony Bank utrzymuje przez cały prawie okres kryzysu (od 3 października 1930 r.) stopę dyskontową na niezmienionym poziomie 7½%, nie widząc ani w ogólnem położeniu gospodarczem, ani też w sytuacji krajowego rynku pieniężnego dostatecznych motywów do uczestniczenia w ogólnym pochodzie banków centralnych w kierunku obniżki stóp.

Przechodząc następnie do przedstawiania sytuacji banków handlowych, można śmiało postawić twierdzenie, że brak jakichkolwiek poważniejszych zjawisk ujemnych w dziedzinie bankowości ułatwił wydatnie politykę Banku Polskiego, która nie była tak jak w innych krajach środkowo - europejskich, paraliżowana przez konieczność śpieszenia z pomocą sanacyjną dla banków. Jeżeli zaś z kolei zapytamy się czemu należy zawdzięczać, że organizm bankowy potrafił z dużą elastycznością stawić czoło skomplikowanym trudnościom, które wystąpiły równocześnie zarówno w postaci wycofywania lokat zagranicznych, jak i dotkliwego odpływu wkładów krajowych, to można odpowiedzieć, że główną przyczyną tego zjawiska było wyciągnięcie w pełni doświadczenia z kryzysu bankowego, jaki miał miejsce w 1925 r. i skrupulatne przestrzeganie odtąd ostrożnej polityki kredytowej. Z chwilą uwydatnienia się gorączkowego wypowiadania lokat zagranicznych banki polskie stanęły na stanowisku, że najwłaściwszy sposób przeciwdziałania temu dopływowi będzie skrupulatne terminowe ich wypłacanie. Z chwilą bowiem, gdy wierzyciele mają pewność zlikwidowania każdej chwili swych należności, nie wykazują tendencji do wycofania swych należności. W konsekwencji zaś odpływu lokat krajowych musiano ograniczać operacje czynne drogą starannej selekcji dłużników i utrzymywać na odpowiedniej wysokości stan pogotowia kasowego. Dalszym wyrazem ostrożnej polityki banków jest wstrzymanie się czołowych banków krajowych od wypłaty dywidendy za r. 1931 i przelanie sum czystego zysku na rzecz funduszów rezerwowych. Ogłoszone w ostatnich tygodniach sprawozdania szeregu banków wykazują przewyżkę dochodów nad wydatkami, co świadczy, że banki polskie potrafiły mimo kryzysu finansowego nietylko pokryć wszelkie nieuniknione w tych warunkach straty, ale ponadto wygospodarować pewne nadwyżki, przenoszone przezornie na rok następny, względnie przelewanie do rezerw. Nieliczne upadłości bankowe, jakie zdarzyły się w omawianym okresie, miały znaczenie lokalne i były raczej wynikiem trudności, w jakie te banki popadły w latach poprzednich. Jak dalece banki polskie potrafiły uniezależnić się od ujemnych wpływów zagranicznych katastrof bankowych świadczy przykład 3 banków polskich (Bank Dyskontowy Warszawski, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku), które operowały poważnym kapitałem dostarczonym im przez Austrjacki Credit - Anstalt. Mimo załamania się tego zakładu banki polskie potrafiły stopniowo uniezależnić się od niego, przeprowadziły radykalną redukcję personelu i aparatu administracyjnego, a czysty zysk wykazany za rok 1931 przekazały na wzmocnienie funduszów rezerwowych.

Przechodząc do analizy cyfrowej widzimy, że bilanse łączne banków akcyjnych wykazują w czasie od końca czerwca 1931 r. do końca kwietnia 1932 r. spadek wkładów krajowych o 28%, przy równoczesnem zmniejszeniu się lokat zagranicznych o 32%. Mimo tak silnego równoczesnego naporu z zewnątrz jak i wewnątrz kraju, banki potrafiły sprostać tym zobowiązaniom z własnych upłynnionych środków, gdyż pozycja redyskonta weksli (głównie w Banku Polskim) wykazuje w tym czasie 15%-wy spadek.

Aktywa bankowe wykazują dostateczną płynność. Świadczy o tem fakt, że upłynnienie pozycji czynnych objęło nietylko portfel wekslowy, który stanowi rezerwę na cele ewentualnego redyskonta, lecz również i pożyczki na rachunkach bieżących, które uległy zmniejszeniu o 24,1%. Jest oczywiście zrozumiałą rzeczą, że tego rodzaju z konieczności stosowany nacisk deflacyjny ze strony banków akcyjnych musiał oddziaływać ujemnie na całość życia gospodarczego, albo zarazem dowiódł znacznej elastyczności i prężności naszego rynku pieniężnego.

Reasumując, można stwierdzić, że polski system pieniężny i bankowy wyszedł dotychczas z dziejowego kataklizmu finansowego obronną ręką. Organizm gospodarczy zaś wykazał znaczną równowagę i stabilizację stosunków, rezerwy skarbowe okazały się dostateczne dla utrzymania równowagi budżetowej a nadwyżki z bilansu handlowego umożliwiły spłatę najbardziej niebezpiecznych krótkoterminowych zobowiązań, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla sytuacji walutowej.

Naród polski wykazał, że stopień jego wytrzymałości i odporności jest najsilniejszy w wyjątkowo ciężkich okresach próby i że dzięki utrzymywaniu ustabilizowanych stosunków gospodarczych stanowi on ważną ostoję ładu i porządku w środkowej Europie.

Dr. H. N.

Rozwój Komunalnych Kas Oszczędności woj. Łódzkiego od roku 1925 do chwili obecnej*)

I.

Wstęp.

Pierwsza kom. kasa oszczędności wojew. Łódzkiego rozpoczęła swą działalność w dniu 1 października 1925 roku. W następnym, to jest 1926 r., były czynne na terenie województwa 4 kasy, w roku 1927 — 5 kas, w r. 1928 — 9 kas, w roku 1929 — 15 kas, w roku 1930 — 17 kas, w roku 1931 — 18 kas.

*) Referat wygłoszony przez Referendarza Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego Bolesława Olszewskiego na Zjeździe Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Łódzkiego w dniu 6 maja 1932 r.

Zatem zaledwie rok ubiegły zamknął nam pierwszy, wstępny, sześć lat trwający okres w rozwoju kom. kas oszczędn. na opisywanym terenie — okres organizowania poszczególnych komórek w sieci tych instytucyj.

Obecnie kom. kasy oszczędn. posiadają już wszystkie powiatowe związki komunalne (12 kas), cztery miasta wydzielone z powiatów i dwa miasta niewydzielone.

Powyższą ilość kas należy uznać za całkowicie wystarczającą dla potrzeb województwa.

Zasadniczą zatem cechą kas, których rozwój śledzić będziemy, jest znamię ich młodości, brak długoletniej tradycji w pracy. Moment ten musimy uwzględnić, jeśli porównujemy efekt działalności kas komunalnych poszczególnych województw całej Rzeczypospolitej. Imponujące sumy wkładów oszczędnościowych w kasach województw południowych i zachodnich (kasy komunalne wojew. Krakowskiego posiadały w dniu 31.I.1932 r. — 129.000.000 zł. wkładów oszczędnościowych, kasy komunalne wojew. Poznańskiego 82.000.000 zł. wkładów) w porównaniu do stosunkowo skromnych sum wkładów wojew. naszego, nie będą nam nasuwały błędnych wniosków, jeśli będziemy pamiętali, że kasa oszczędności miasta Poznania powstała w roku 1827, że już w roku 1860 było czynnych w Wielkopolsce dwadzieścia kilka kas oszczędności i że na ziemiach byłego zaboru austrjackiego rozwój kas oszczędności datuje się już od roku 1844.

Kasy wojew. Łódzkiego w pierwszych latach swej działalności wiele energji zużyć musiały na ustalanie wewnętrznych form organizacyjnych, na poszukiwanie właściwych dróg rozwoju, na prostowanie błędnych ścieżek, na które na początku niebacznie wstąpiły. Musiały dopiero zaznajamiać ogół ludności ze swemi zadaniami, rozwijać należytą propagandę swej działalności.

Nie trafiły przytem na czasy sprzyjające ich rozwojowi. Zaledwie uporały się z trudnościami okresu organizacyjnego, zaledwie na własnych początkowych błędach zaczęły uczyć się, jak należy postępować na przyszłość, już zaczęły się gromadzić nad ich głowami chmury przesilenia gospodarczego, paraliżujące pełny i swobodny rozwój operacji.

W wyścigu o pierwszeństwo w rozwoju kas województwo Łódzkie poczyniło w ostatnich czasach znaczne postępy.

W przeciągu roku 1931, kasy oszczędności tegoż województwa prześcignęły na polu gromadzenia wkładów oszczędnościowych kasy wojew. Białostockiego. Jeszcze 31.I.1931 r. kasy kom. wojew. Białostockiego posiadały wkładów na książeczkach oszczędnościowych zł. 3.468.000, a kasy wojew. Łódzkiego tychże wkładów na sumę zł. 2.854.000. W rok potem, to jest 31.I.1932 r., kasy wojew. Białostockiego posiadały wkładów na książeczkach oszczędnościowych złotych 3.889.000 a K. K. O. województwa Łódzkiego zł. 4.940.000.

2.

Kapitały własne kas.

Problem, czy kom. kasy oszczędn. potrzebują dla swego rozwoju posiadać kapitał zakładowy w pewnej wysokości, czy też wystarczy im sama gwarancja związku poręczającego, wywołał na jesieni 1930 roku szeroką polemikę na łamach „Oszczędności“.

Praktyczne wyniki działalności kas wojew. Łódzkiego dowiodły niezbicie, że tez, sformułowanych w tej polemice, nie można stosować do wszystkich kas, że nie można dyskusji stawiać na tej płaszczyźnie, czy wogóle kom. kasy oszczędności do należytego rozwoju potrzebują posiadać na początku kapitał zakładowy w pewnej minimalnej wysokości, natomiast można odpowiedzieć, czy pewna określona kasa tego kapitału do rozpoczęcia swej działalności potrzebuje. Przy rozpoczęciu działalności K. K. O. m. Łodzi Związek poręczający pokrył jedynie wstępne koszty organizacyjne i kasa pracowała przez kilka miesięcy, nie posiadając wypłaconego efektywnie kapitału zakładowego, a mimo to potrafiła w tych pierwszych miesiącach zgromadzić kilkaset tysięcy złotych wkładów oszczędnościowych, a dziś jest najbardziej rozwiniętą kasą wojew. Łódzkiego. Gmina miasta Tuszyna przy zakładaniu kom. kasy oszczędności wypłaciła na kapitał zakładowy 100.000 zł., a ponadto złożyła w kasie około 120.000 zł. jako wkład oprocentowany na 5½% w stosunku rocznym, a mimo to dalszy rozwój kasy był bardzo niewielki. Powyżej przytoczyłem dwa skrajne wypadki, które najwydatniej wskazują, że o rozwoju kasy w pierwszej mierze decyduje środowisko, w jakiem kasa działa, oraz sprawność kierownictwa kasy. W całym szeregu wypadków jeśli chodzi o kasy, nie posiadające jednakże tak sprzyjającego terenu działania do wzrostu wkładów oszczędnościowych jak K. K. O. m. Łodzi, nie da się zaprzeczyć, że fakt niewpłacenia na początku przez Związek poręczający kapitału zakładowego w pewnej minimalnej wysokości, a za taką uważa się ogólnie sumę 50.000 zł., odbił się najfatalniej na dalszym rozwoju tych kas. Kasom niejako zabrakło tchu przy samych początkach działalności, nie mogły zaangażować chociażby najpotrzebniejszych pracowników, wynająć odpowiedniego lokalu, rozwinąć minimum propagandy. Niektóre z kas wskutek tego z konieczności zamykały pierwszy okres obrachunkowy stratami, a straty te aczkolwiek, jeżeli chodzi o kwoty pieniężne, były niewielkie, to jaknajfatalniejsze skutki wywierały na kierownictwo kasy, ostudzając zapał do pracy, paraliżując w zarodku wszelkie plany dalszego rozwoju operacyj, jak również ujemnie odbijały się na opinji kasy wśród miejscowego społeczeństwa, które traciło zaufanie do instytucji kredytowej, wykazujące w wyniku swej działalności straty.

W rezultacie związek poręczający zmuszony był i tak z roku na rok pokrywać straty kasy, czego byłby uniknął, wpłacając przy jej uruchomieniu odpowiednią kwotę na kapitał zakładowy.

Jako przykład ciężkich warunków, w jakich musiały na początku swej działalności pracować niektóre kasy, przytoczę dane, dotyczące jednej z powiatowych kas oszczędności, mającej siedzibę w mieście powiatowem, liczącem 13.000 mieszkańców.

Związek poręczający przyznał kasie przy jej zorganizowaniu 5.000 zł. na koszta organizacyjne i 25.000 zł. na kapitał zakładowy — razem 30.000 zł.

W dniu otwarcia kasy suma powyższa została faktycznie zapisana w księgach kasy na przychód, jednakże tego samego dnia zapisano w rozchodach

zł. 9.924 tytułem zwrotu związkowi poręczającemu wydatków, poniesionych przy organizowaniu kasy i 20.000 zł. jako pożyczkę udzieloną związkowi poręczającemu.

Na pokrycie tego zadłużenia związek poręczający złożył w kasie weksle z wystawienia innego związku komunalnego na sumę zł. 18.000 pozostałe zaś 2.000 zł. wpłacił kasie po upływie paru miesięcy od uruchomienia. Z wyżej wymienionej sumy 18.000 zł. pokrytej wekslami po roku od założenia kasy zostało wykupionych weksli na sumę 9.000 zł., a po dalszych 6 miesiącach jeszcze na 1.000 zł. Pozostało zatem w półtora roku po uruchomieniu kasy niewykupionych weksli z tego tytułu na 8.000 zł.

Wzrost kapitału zakładowego we wszystkich kasach wojew. Łódzkiego przedstawiał się, jak następuje:

w dn. 31.X.26 r.	kapitał ten wynosił zł.	134.000
„ „ 27 r.	„ „ „ „	182.000
„ „ 28 r.	„ „ „ „	318.000
„ „ 29 r.	„ „ „ „	484.000
„ „ 30 r.	„ „ „ „	852.000
„ 1.X.1931 r.	„ „ „ „	1.134.000
„ 1.IV.1932 r.	„ „ „ „	1.150.000

Fundusz zasobowy wynosił w dniu 31.XII.30 r. zł. 68.000. W dniu 31.XII.31 r. zł. 120.000. Kwota ta wzrośnie o około 50.000 zł. po przekazaniu na fundusz zasobowy zysków z roku 1931.

W dniu 1 kwietnia 1932 r. kapitał zakładowy poniżej 50.000 zł. posiadały następujące kasy wojew. Łódzkiego:

1)	K. K. O. pow. Kolskiego	37.000 zł.
2)	„ „ Radomszczańskiego	37.000 „
3)	„ „ Wieluńskiego	25.000 „
4)	„ m. Sulejowa	30.000 „

Wkłady oszczędnościowe.

Dwie są zasadnicze dziedziny zadań kom. kas oszczędn. Zostały one powołane do ułatwiania gromadzenia wkładów oszczędnościowych i ich oprocentowania oraz do uprzystępniania ludności taniego kredytu.

Ustawodawca na pierwszem miejscu postawił sprawę ułatwiania gromadzenia wkładów oszczędnościowych i powszechnie też za miarę rozwoju kom. kasy oszczędn. przyjmuje się wysokość jej wkładów oszczędnościowych.

Wkłady oszczędnościowe, nie licząc wkładów na rachunkach czekowych i sald kredytowych rach. bież., we wszystkich komunalnych kasach oszczędności wojew. Łódzkiego wynosiły:

w dniu 31.XII.1926 r.	124.000	zł.
„ „ 1927 r.	474.000	„
„ „ 1928 r.	774.000	„
„ „ 1929 r.	1.568.000	„
„ „ 1930 r.	2.572.000	„
„ 1.X.1931 r.	4.658.000	„
„ 1.IV.1932 r.	5.213.000	„

Roczny przyrost wkładów wynosił zatem w przeciągu roku 1927 — 350.000 zł.

1928 —	300.000	„
1929 —	794.000	„
1930 —	1.004.000	„

Przez pierwsze dziewięć miesięcy w roku 1931 t. j. do dn. 1.X.1931 r. wkłady wzrosły o 2.086.000 zł. czyli przeciętnie na miesiąc przyrost wynosił w zaokrągleniu 232.000 zł. Od dnia 1 października 1931 r. do 1.IV.1932 r. czyli przez przeciąg 6 miesięcy wkłady wzrosły o 555.000 zł. czyli przeciętnie w tym czasie miesięczny przyrost wynosił 92.500 zł.

Najsilniejsze tempo przyrostu wkładów obserwowaliśmy w pierwszych trzech miesiącach 1931 roku, kiedy to procentowy miesięczny wzrost wkładów wynosił około 9%. W miesiącu kwietniu 1931 r. przyrost miesięczny wynosił 7,1%, w maju 4,7%, w czerwcu 1,8%.

Wspomniany powyżej przyrost wkładów w okresie od 1 października 1931 r. do 1.IV.1932 r. zawdzięczamy głównie przyrostowi wkładów w dwóch kasach: K. K. O. m. Łodzi i K. K. O. pow. Łódzkiego. Z ogólnej sumy przyrostu 555.000 zł. na te dwie kasy przypada 551.000 zł.

Jeśli do sumy wkładów oszczędnościowych na książeczkach oszczędnościowych dodamy wkłady w rachunkach bieżących i czekowych, otrzymamy ogólną sumę na dzień 1.IV.1932 r. — 5.989.000 zł.

Największym dorobkiem w dziedzinie gromadzenia wkładów oszczędnościowych może się poszczycić K. K. O. m. Łodzi, której wkłady łącznie z rachunkami czekowemi w dn. 1.IV.32 r. wynosiły zł. 1.312.000 zł., drugie miejsce pod tym względem zajmuje K. K. O. pow. Łódzkiego z sumą 730.000 zł. wkładów, trzecie K. K. O. pow. Piotrkowskiego z sumą 662.000 zł. wkładów, a czwarte K. K. O. pow. Sieradzkiego z sumą 543.000 wkładów. Pozostałe kasy mają wkłady poniżej pół miljona złotych.

Podziału wkładów na wkłady bezterminowe i terminowe dla wszystkich kas województwa nie można było przeprowadzić, wskutek nie wyodrębniania przez niektóre kasy tych dwóch grup wkładów w nadsyłanych bilansach.

Źle jest jeśli władza nadzorcza nie wie dokładnie, jaki jest stosunek wkładów terminowych do bezterminowych we wszystkich kasach na terenie województwa, ale jest stokroć gorzej, jeśli nawet dyrektor kasy tego nie wie. A taki wypadek podczas lustracji jednej z kas stwierdzono. Przecież polityka kredytowa winna być zawsze ściśle oparta na dokładnej znajomości rodzaju funduszów, jakiemi kasa dysponuje, dostosowana do stopnia ich ruchliwości. To też niektóre kasy księgują wkłady terminowe na rachunku osobnym i wkłady bezterminowe również na rachunku osobnym. Pozwala to zarządowi każdej chwili orjentować się, jaką sumę wkładów bezterminowych kasa posiada i w zależności od tego normować zdolność likwidacyjną kasy.

W ośmiu kasach powiatowych, które w swoich miesięcznych bilansach brutto przeprowadzają rozdział wkładów oszczędnościowych na terminowe i bezterminowe, na ogólną sumę wkładów na książeczkach oszczędnościowych, na rachunkach czekowych oraz w rachunkach bieżących, wynoszącą w dniu 1.IV. 1932 r. zł. 2.545.000, wkładów terminowych było na sumę zł. 1.257.000, czyli tylko 48%, a pozostałe 52% ogólnej sumy czyli zł. 1.288.000 stanowiły wkłady, które mogą być wycofane bez żadnego terminu wypowiedzenia.

Powyższy stosunek nie jest stosunkiem zdrowym

szczególnie w czasach, kiedy ruchliwość wkładów stała się przysłowiowa, kiedy zdradzają one płochość podlotka, której objawy przewidzieć jest tak trudno, a jednocześnie kredyty, udzielane przez kasy, przy próbach ich ściągnięcia w odpowiednim terminie wykazują trudną do pokonania stałość.

Przy przedstawianiu danych, dotyczących kilku kas, otrzymujemy liczby przeciętne, z których istoty wynika niwelacja stosunków, panujących w poszczególnych kasach. W rzeczywistości odchylenia od podanych powyżej przeciętnych dla ośmiu kas są bardzo znaczne. I tak w jednej z kas powiatowych na ogólną sumę wkładów wynoszącą w dniu 1.IV.32 r. zł. 543.894 wkładów bezterminowych i rachunków czekowych było na zł. 456.532 czyli 84%, a wkłady terminowe stanowiły tylko 16% ogólnej sumy wkładów.

Przeciwieństwo do tej stanowiła znowu inna kasa powiatowa, w której na ogólną sumę wkładów zł. 469.839 wkładów bezterminowych i rachunków czekowych było na zł. 86.753, czyli 18% a pozostałą sumę zł. 383.086 czyli 82% stanowiły wkłady terminowe.

Z punktu widzenia interesów kapitalizacji wewnętrznej pierwszorzędne znaczenie ma podział wkładów na wkłady w ścisłem znaczeniu oszczędnościowe i na wkłady, które możnaby nazwać wkładami finansowemi.

Wkłady oszczędnościowe pochodzą z drobnych kwot, odkładanych przez najszersze warstwy ludności. Niewielkie sumy, które, tkwiąc w pończochach, byłyby wskutek tego wycofane z procesu produkcji społecznej i przedstawiałyby kapitał martwy, spływając do centr dysponujących finansami, stają się kapitałami produkcyjnemi, zasilającemi w formie pożyczek poszczególne jednostki wytwórcze. Wkłady finansowe są to kapitały niewielu jednostek, które z jakichkolwiek względów postanowiły narazie bezpośrednio kapitałami temi nie dysponować, lecz złożyć je przejściowo w banku czy w kasie oszczędności.

Ogólnie biorąc, wkłady oszczędnościowe będą się odznaczały w normalnych czasach większą stałością od wkładów finansowych, których właściciele czekają tylko na sposobną konjunkturę, aby kapitały swoje ulokowane w bankach, czy w kasach oszczędności podjąć i bezpośrednio niemi zadysponować.

Oczywiście, że trudno jest przeprowadzić ściśle ogólną linję, oddzielającą powyższe dwa rodzaje wkładów, a można jedynie zakreślać pewne granice przybliżone.

Przy analizie wkładów osób fizycznych i prawnoprywatnych przyjmiemy za sprawdzian, że wkłady na sumy wysokie będą, ogólnie biorąc, wkładami finansowemi, a nie wkładami w ścisłem znaczeniu oszczędnościowemi.

Specjalną grupę stanowią wkłady instytucyj prawno - publicznych, jako powstające ze specyficznego procesu kapitalizacji wewnętrznej, noszącej charakter przymusowy.

Na 5.213.000 wkładów na książeczkach oszczędnościowych, w dniu 1.IV.1932 r. wkłady instytucyj prawno - publicznych wynosiły zł. 696.000, czyli 13% ogólnej liczby wkładów. Grupa wkładów instytucyj prawno - publicznych nie wykazuje tendencji do dalszego wzrostu, a przeciwnie, nawet w okresie od 1 października 1931 r. do 1.IV.1932 r. zmalała o 57.000 złotych.

O rozszerzaniu się koła osób, składających swe oszczędności w komunalnych kasach, świadczy wzrost książeczek oszczędnościowych osób fizycznych. W dniu 31.XII.1926 r. książeczek tych w K. K. O. na terenie województwa było 500:

w dniu 31.XII.1927 r. — 2.252
,, 31.XII.1928 r. — 3.284
,, 31.XII.1929 r. — 6.317
,, 31.XII.1930 r. — 12.603
,, 31.XII.1931 r. — 22.500 (dane tymczasowe).

Jak wykazują nam dane statystyczne, dotyczące wkładów oszczędnościowych — w roku 1929, wzrost wkładów ponad 5.000 zł. a zatem wkładów, które należy uznać za wkłady finansowe, wynosił 66% ogólnej sumy przyrostu wkładów. Wkłady te w dniu 31.XII. 1929 r. wynosiły 914.548 zł. były rozmieszczane na 57 kontach, to jest, przeciętnie na jedno konto wypadało zł. 16.045 i stanowiły 60% ogólnej sumy wkładów. że taki wysoki procent wysokich wkładów, wkładów finansowych, jest dla kas wysoce niedogodny, nie trzeba chyba tego specjalnie podkreślać.

Wycofanie jednego tylko takiego wkładu powodowałoby przeciętnie w tym czasie zmniejszenie ogólnej sumy wkładów na terenie województwa zgórą o 1%.

Wkłady od 1.000 zł. do 5.000 zł. wynosiły w dniu 31.XII.29 r. 329.185 zł., były rozmieszczone na 165 kontach, przeciętnie na jedno konto wypadało 1.994 zł. i stanowiły 22% ogólnej sumy wkładów. Musimy przyznać, że ta grupa wkładów nie obejmuje również typowych drobnych oszczędności szerokich warstw.

Jeśli sięgniemy do wkładów najdrobniejszych, to okaże się, że w dniu 31.XII.29 r. wkłady w wysokości do 50 zł. wynosiły 60.448 zł., były rozmieszczane na 4.755 kontach, przeciętnie na jednem koncie po 12 złotych i stanowiły 4% ogólnej sumy wkładów. Są to albo wkłady zaczątkowe albo wkłady tak zwane przymusowe, do których jeszcze w tym referacie wrócimy.

Przystępujemy teraz do grupy wkładów od 50 zł. do 1.000 zł., do tej grupy, której stały wzrost w kasach byłby najbardziej pożądany. Możemy je bowiem zaliczyć do wkładów w ścisłem znaczeniu oszczędnościowych. Ta grupa wkładów w dniu 31.XII.1929 r. wynosiła zł. 210.655, była rozmieszczona na 1322 kontach, przeciętnie na jedno konto wypadało 159 zł. i stanowiła 14% ogólnej sumy wkładów.

W powyżej przedstawionym układzie wkładów na książeczkach oszczędnościowych lata 1930 i 1931 przyniosły wydatne zmiany na lepsze, a mianowicie spadły znacznie wkłady finansowe, a zwiększyły się wkłady oszczędnościowe.

Interesującem byłoby stwierdzenie, czy wkłady zaczątkowe, wkłady do 50 zł. przejawiają tendencję do wzrostu i do przejścia do następnej grupy, to jest do wkładów ponad 50 zł. Tylko wówczas bowiem gdyby taka tendencja faktycznie dała się zaobserwować, cały wysiłek kas do przyciągania wkładów drobnych byłby celowy. Dane statystyczne wykazują, że faktycznie tendencja taka istnieje, a wskazuje na to stały wzrost grupy wkładów od 50 zł. do 100 zł.

Wkłady te wynosiły w dniu 31.XII.1928 r. sumę zł. 33.829 i były rozmieszczone na 488 kontach, w dn. 31.XII.29 r. wynosiły zł. 53.552, kont — 829, w dn. 31.XII.30 r. wynosiły zł. 128.242, kont — 1811, w dn. 31.XII.31 r. wynosiły sumę 169.003 zł., rozmieszczoną w 2.814 kontach.

	31/XII 1929	31/XII 1930	31/XII 1931
Wkłady do 50 zł.			
Suma wkładów	60.448	132.249	218.000
% stosunek do ogólnej sumy wkładów	4%	6%	5%
Ilość wkładców	4.775	9.130	16.350
Przeciętna wysokość wkładu .	12	13	13
Wkłady od 50—1000 zł.			
Suma wkładów	210.665	481.373	821.700
% stosunek do ogólnej sumy wkładów	14%	23%	21%
Ilość wkładców	1322	3.090	5.440
Przeciętna wysokość wkładu .	159	156	150
Wkłady od 1000—5000 zł.			
Suma wkładów	329.185	804.165	1.228.500
% stosnnek do ogólnej sumy wkładów	22%	40%	31%
Ilość wkładców	165	315	574
Przeciętna wysokość wkładu .	1.994	2.550	21.140
Wkłady ponad 5000 zł.			
Suma wkładów	914.548	652.226	1.740.000
% stosunek do ogólnej sumy wkładów	60%	31%	43%
Ilość wkładców	57	68	170
Przeciętna wysokość wkładu .	16.045	9.580	10.230

Co się tyczy wkładów przymusowych, przytoczę przykład, zaczerpnięty z terenu jednej z kas powiatowych, a wykazujący, że wkłady te niekiedy mogą się stać dla kasy uciążliwe. Po zaprowadzeniu wkładów przymusowych opisywana kasa posiadała w dniu 31.XII.1928 r. na ogólną sumę książeczek oszczędnościowych 1282 i ogólną sumę wkładów 56.835 zł., 1.249 książeczek na bardzo drobniutkie sumy do 50 zł., przeciętnie na jedną książeczkę w zaokrągleniu po 4.50 zł. W następnych latach stan ten nie uległ poprawie, wkłady drobne — przymusowe nie wykazywały wcale tendencji do wzrostu, przysparzając tylko kasie niepotrzebnej pracy manipulacyjnej przy oprocentowaniu tych drobnych sum, pracy, która z punktu widzenia interesów kasy się nie opłaca i również nie przynosi żadnych efektów z punktu widzenia interesów społecznych. I tak w rok później to jest w dn. 31.XII.1929 r. na ogólną sumę książeczek oszczędnościowych 1349 i ogólną sumę wkładów 74.431 zł. drobnych wkładów do 50 zł. było 1312, przeciętnie na jednym wkładzie po 4.10 zł., a w dniu 31.XII.1930 r. na 1744 książeczki oszczędnościowe i ogólną sumę wkładów 39.032 zł. Wkładów drobnych do 50 zł. było 1.697, przeciętnie na jeden z tych wkładów przypadało 3.30 zł. W dniu 31.XII.1931 r. kasa ta posiadała wkładów do 50 zł. — 1.770, a przeciętnie na jeden wkład przypadało po 3.70 zł.

Zajmiemy się teraz właścicielami kont wkładów według ich zawodów. Propaganda oszczędności wśród młodzieży szkolnej i dzieci dała następujące wyniki:

W dniu 31.XII.1928 r. było w tej grupie 488 kont na sumę 33.829 zł.

W dniu 31.XII.1929 r. 829 kont na sumę 53.552 złotych.

W dniu 31.XII.1930 r. 1811 kont na sumę 128.242 zł.

W dniu 31.XII.1931 r. 5774 kont na sumę 151.333 zł.

Jak wykazują tymczasowe dane statystyczne, w dniu 31.XII.1931 r. najwyższe sumy wkładów posiadały następujące grupy zawodów:

1) Urzędnicy publiczni i prywatni, łącznie z wojskowymi i duchowieństwem — 4.100 książeczek na sumę 1.016.000 zł.

2) Wolne zawody — 344 książeczek na ogólną sumę 485.000 zł.

3) Rolnicy samodzielni — 6613 książeczek na ogólną sumę 491.000 zł.

4) Kupcy samodzielni — 1291 książeczek na ogólną sumę 256.000 zł.

5) Rzemieślnicy samodzielni — 1278 książeczek na ogólną sumę zł. 117.000.

6) Przemysłowcy — 179 książeczek na ogólną sumę 107.000 zł.

7) Robotnicy — 394 książeczek na ogólną sumę 104.000 zł.

8) Emeryci i inwalidzi 80 książeczek na ogólną sumę 77.000 zł.

9) Służba domowa — 100 książeczek na ogólną sumę 40.000 zł.

10) Funkcjonarjusze niżsi, woźni, gońcy — 279 książeczek na ogólną sumę 20.000 zł.

Ponadto w dniu 31.XII.31 r. wkłady organizacyj społecznych i dobroczynnych i t. p. (bez celów zysku) wynosiły zł. 258.000 i były rozmieszczane na 200 rachunkach, wkłady spółek z ogr. odp., spółek akcyjnych i t. p. wynosiły 231.000 zł. i były rozmieszczone na 145 kontach.

Polityka kredytowa.

Drugiem z głównych zadań komunalnych kas oszczędności jest uprzystępnianie ludności taniego kredytu. W przeciwieństwie zatem do P. K. O., która fundusze zgromadzone z oszczędności z obszaru całego Państwa lokuje głównie w papierach wartościowych, odgrywając pod tym względem niejako rolę pompy ssącej, kasy są instytucjami kredytowemi decentralistycznemi.

Nietylko nie pochłaniają kapitałów z terenu lokalnego, ale nawet, jak zobaczymy poniżej, rozprowadzają większe sumy pożyczek na poszczególnych terenach, niż wynoszą wkłady oszczędnościowe kas. Wprawdzie i P. K. O udziela pożyczek, lecz pozycje pożyczek odgrywają w jej aktywach rolę niewielką. I tak w P. K. O. w dn. 31.XII.31 r. w liczbach zaokrąglonych papiery wartościowe wynosiły zł. 360 miljonów, skup weksli 4 miljony, pożyczki wekslowe 8 miljonów, pożyczki na zastaw pap. wart. 7 miljonów.

Jeżeli chodzi o kasy komunalne, przepisy prawne wymagają, aby 5% ogólnej sumy wkładów, jeśli ich suma przewyższa 200.000 zł. było umieszczone w posiadających bezpieczeństwa prawne polskich pań-

stwowych papierach procentowych lub w papierach przez państwo gwarantowanych. Ponadto fundusze zasobowe, o ile nie są umieszczone w nieruchomościach, powinny być w 20% swej wysokości względnie nadwyżki ponad lokatę w nieruchomościach umieszczone we wspomnianych papierach.

Przepis powyższy bardzo liberalny nie ogranicza w sposób dający się odczuć działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności.

Że lokowanie znacznych funduszów kas w papierach wartościowych mogłoby być dla kas w niektórych wypadkach niebezpieczne, świadczy o tem przykład, zaczerpnięty z rozwoju kas oszczędności w przedwojennych Niemczech. Kasy te miały ulokowane 2/3 wszystkich środków obrotowych w papierach wartościowych. W roku 1912 na skutek pogłosek o mającej wybuchnąć wojnie spadły w Niemczech kursy pożyczek państwowych, a mianowicie 4% pożyczki Rzeszy niemieckiej o 3,9%, 3½% o 6,9%, a 3% o 6.45%. Spadek ten spowodował straty w kasach oszczędności na terenie samych Prus w wysokości 127.300.000 marek. Dzięki tylko zdyscyplinowaniu prasy wiadomości o tych stratach, nie przedostały się do ogółu i to ocaliło kasy od całkowitej katastrofy, która musiałaby nastąpić, gdyby ogół ludności zaczął wycofywać wkłady, zmuszając kasy do rzucenia na rynek większych ilości pożyczek państwowych, coby w następstwie jeszcze bardziej ich kurs obniżyło.

Komunalne kasy oszczędności wojew. Łódzkiego udzieliły pożyczek:

w dn. 31.XII.26 r.	na	sumę	zł.	294.000
„ 31.XII.27 r.	„	„	„	1.084.000
„ 31.XII.28 r.	„	„	„	2.757.000
„ 31.XII.29 r.	„	„	„	3.666.000
„ 31.XII.30 r.	„	„	„	6.173.000
„ 1.X.31 r.	„	„	„	8.040.000
„ 1.IV.32 r.	„	„	„	8.009.000

Sumy przytoczone są wyższe od ogólnych sum wkładów oszczędnościowych w kasach, gdyż kasy dość znaczną część swoich funduszów obrotowych czerpią z kredytów, zaciąganych w bankach. Suma tych kredytów w niektórych latach przewyższała znacznie ogólną sumę wkładów oszczędnościowych łącznie z wkładami na rachunkach czekowych i bieżących. Jeżeli chodzi o teren całego województwa, sytuacja pod tym względem przedstawiała się jak następuje:

	Kredyty zaciągnięte w bankach, licząc i kredyt redyskontowy, wynosiły w stosunku do ogólnej sumy bilansowej	Wkłady oszczędnościowe łącznie z z wkładami na rachunkach czekowych i bieżących wynosiły w stosunku do sumy bilansowej
w dn. 31. XII. 26 r.	13%	35%
„ 31. XII. 27 r.	37%	40%
„ 31. XII. 28 r.	56%	24%
„ 31. XII. 29 r.	38%	36%
„ 31. XII. 30 r.	43%	38%
„ 1 paźdz. 31 r.	28%	50%
„ 1 IV. 32 r.	21%	60%

Pogląd na sprawę zwiększania funduszów obrotowych kas głównie przez korzystanie z kredytów w bankach, jest ustalony w opinji osób interesujących się głębiej rozwojem kas komunalnych, osób, które zawsze zdecydowanie ostro będą występowały przeciwko próbom zniżenia roli kas do instytucyj jedynie rozdzielających kredyty, zaczerpnięte z centralnych instytucyj finansowych. Ktoby usiłował pogląd przeciwny forsować czy to w dyskusji teoretycznej czy też w poczynaniach praktycznych na terenie administrowanej kasy, zaprawdę podejmowałby próżny trud obrony placówki dawno straconej, a jednocześnie ujawniałby brak wiary w rozwój kas oraz w doniosłą rolę, jaką one odgrywać winny, w ich zdolność wpływania na powiększenie zamożności szerokich warstw. Celem bowiem kas oszczędności jest w pierwszym rzędzie gromadzenie zaoszczędzonych kapitałów, — stanowiących nadwyżki wielkiej masy gospodarstw indywidualnych oraz wchłanianie gotówki wolnej od obrotu gospodarczego. Kasy silne, kasy, które jedynie mają rację bytu, potrafią w ten sposób stworzyć własne kapitały, dając możność drobnym oszczędnościom ludzi pilnych i pracowitych wzięcia udziału w obrocie gospodarczym i zapewniając im odpowiednie oprocentowanie.

Łódzki Urząd Wojewódzki wskazywał już w pismach okólnych do kas na niezdrowe objawy rozbudowywania akcji kredytowej w głównej mierze przez korzystanie z kredytu w bankach. Najbardziej niepokojącym pod tym względem był rok 1928, kiedy to wkłady oszczędnościowe wynosiły jedynie 24% sumy bilansowej, a kredyty udzielone kasom przez banki 56% sumy bilansowej. Jeszcze całkiem niezadawalający był stan przy końcu roku 1930, kiedy to kredyty udzielone kasom przez banki wynosiły 43% sumy bilansowej, a wkłady 38%. Dopiero zdecydowana poprawa nastąpiła w roku ubiegłym i w pierwszych 3 miesiącach bieżącego roku. Kredyty udzielone kasom przez banki spadły do wysokości 21% sumy bilansowej, a wkłady podniosły się do wysokości 60% ogólnej sumy bilansowej.

Przytoczone dane ulegną pewnej modyfikacji, jeśli wyeliminujemy K. K. O. m. Łodzi, która swoje fundusze obrotowe czerpie prawie wyłącznie z wkładów oszczędnościowych i wpływa wobec tego dość znacznie na polepszenie przytoczonych liczb przeciętnych dla całego województwa, ale wówczas nawet postęp w porównaniu do stanu z dnia 31.XII.30 r. będzie nadzwyczaj duży, a mianowicie według stanu z dn. 1.IV.1932 r. w pozostałych kasach 56% sumy bilansowej stanowiły wkłady, a 24% kredyty udzielone przez banki.

Zasadniczym postulatem, którego należy ściśle przestrzegać w działalności kredytowej kas komunalnych, jest bezwzględna pewność operacyj. Postulat ten powinny sobie osoby, kierujące działalnością kas, codziennie powtarzać, dopóki nie utrwali się on w świadomości tak silnie, że nawet pod wpływem chwilowych suggestyj, pod wpływem ułudnych a nęcących widoków błyskawicznego zwiększenia obrotów kasy lub jej zysków — odstępstwo od postulatu pewności operacji nie będzie możliwe. Pogoń za lukratywnemi interesami winna być absolutnie wyłączona ze sfery zainteresowań kas oszczędności.

W kasach komunalnych lokują swe oszczędności szerokie warstwy ludności średnio zamożnej lub biednej. Co do niektórych z tych osób określenie, „że odejmują sobie kęs suchego chleba od ust na czarną godzinę“ nie będzie pustym frazesem.

Zachwiać pewnością lokat tych warstw to zniszczyć dla wielu jednostek nadzieję lepszej, bezpieczniejszej przyszłości, okupionej ofiarami. Pewność wkładów w kasach komunalnych ma ważne również znaczenie z punktu widzenia państwowego. Człowiek, posiadający chociażby drobną sumę w kasie oszczędności, człowiek który ma pewność, że suma ta nigdy mu nie przepadnie, że będzie mógł ją z całem zaufaniem z drobnych oszczędności powiększać, będzie odporniejszym na podszepty agitacji wywrotowej. Rola kas pod tym względem jest ważniejsza, bardziej odpowiedzialna, niż rola banków prywatnych. W komunalnych kasach skupiają się oszczędności szerokich warstw ludności, najmniej zdyscyplinowanych, najmniej państwowo wyrobionych, książeczka oszczędnościowa przeto, jest pomostem spajającym masy te z ideą ładu i spokoju społecznego.

Nie wystarcza jednakże, aby kredyt udzielony przez kasę był należycie zabezpieczony i gwarantował maksimum pewności. Kredyt ten musi być ponadto udzielony na cele produkcyjne. Kasom oszczędności powierzono zaszczytną rolę centr dyspozycji kapitałami. Do nich ma spływać wolna gotówka i stąd w postaci pożyczek na cele produkcyjne ożywiać poszczególne warsztaty wytwórcze. Jedynie w wypadku, jeśli powyżej przytoczony moment w polityce kredytowej kas znajdzie należyte uwzględnienie, kasy oszczędności wypełnią tę doniosłą rolę, jaka powierzona im została, rolę podnoszenia stopnia zamożności społeczeństwa. Operacje bierne i operacje czynne ściśle się ze sobą zazębiają. Jednostki wytwórcze mądrze przez kasę finansowane powiększą swą sprawność, staną się klijentem kasy, który będzie lokował w niej nadwyżki gotówkowe, powiększając w ten sposób sumy stanu biernego kasy.

Tylko na tej drodze żmudnej i mozolnej, obliczonej na lata, wymagającej należytego zrozumienia od kierownictwa kasy mechanizmu zjawisk i procesów ekonomicznych oraz dokładnej znajomości lokalnego życia gospodarczego, możemy się zbliżać do tego ideału, który winien kasom stale przyświecać, a mianowicie, do wytworzenia rodzimych, narodowych kapitałów. Realizowanie tego zadania w naszej Rzeczypospolitej jest sprawą szczególnie naglącą. Kraj nasz cierpi na brak własnych kapitałów i wobec tego jakżeż często staje się terenem ekspansji i wyzysku kapitałów obcych.

Przeciwstawieniem kredytu produkcyjnego jest kredyt konsumpcyjny. I taki kredyt niektóre kasy uprawiają, topiąc w nim znaczne sumy. Ciekawem jest, że w wypadku zwrócenia uwagi na niewłaściwość tak ujętej polityki kredytowej, spotkać się można z całą misternie utkaną teorją, że właśnie przez udzielanie pożyczek konsumpcyjnych, kasa popiera produkcję. Konsument po otrzymaniu pożyczki z kasy nie chowa pieniędzy do przysłowiowej pończochy albo pod siennik, tylko nabywa produkty, zwiększając wskutek tego obrót gospodarczy. Teorja ta byłaby bardzo piękną, gdyby jej twórcy potrafili w sposób cudowny jednem uderzeniem w ziemię wyczarować nieprzerwany strumień złota i udzielać w ten sposób stale konsumentom bezprocentowych i bezzwrotnych pożyczek. Zwiększona w ten sposób konsumpcja i zwiększona wytwórczość utrzymywałaby się wtedy na swym wysokim poziomie, nie byłoby obaw, że nadejdzie prędzej czy później przykry okres kurczenia się obrotów gospodarczych. Kredyt udzielany na cele konsumpcyjne bezsprzecznie wzmaga chwilowo zdolność nabywczą ludności, ale wzmaga się ona sztucznie, aby prędzej czy później nastąpiła jeszcze większa depresja.

Danych ogólnych co do wysokości pożyczek, udzielonych na cele konsumpcyjne, nie posiadamy, stwierdzić je może tylko bardzo szczegółowa lustracja na terenie poszczególnej kasy i to oczywiście w dość znacznem przybliżeniu. Dla orjentacji przytoczę, że ta grupa pożyczek w niektórych kasach dosięga do 20% ogólnej sumy pożyczek i wyraża się w cyfrach przekraczających 100.000 zł. Oczywiście są to wypadkl skrajne. W znacznej większości kas procent pożyczek konsumpcyjnych jest znacznie mniejszy.

Dalszym postulatem, który winien być uwzględniony w polityce kredytowej, jest obowiązek zachowania odpowiedniego stopnia płynności aktywów kasy. Jest to może jedno z najbardziej aktualnych zagadnień w kasach. Dochodząc do tego punktu, nie można się oprzeć od stwierdzenia pewnego momentu tragiczności, jaki los narzucił kasom w obecnym okresie. Aby skutecznie łagodzić przesilenie gospodarcze, kasy powinny udzielać kredytu o możliwie najdogodniejszych terminach spłaty, aby kredyt ten był skutecznym ratunkiem dla walczącego z trudnościami wytwórcy. Te dogodne warunki to w pierwszym rzędzie dłuższe terminy spłaty pożyczek, a więc kredyt średnio względnie długoterminowy umarzany ratami. W tem tkwi właśnie tragizm, że kasy na tego rodzaju kredyt pozwolić sobie nie mogą, a to ze względu na stan swoich operacyj biernych. Fundusze składają się w znacznej części z wkładów oszczędnościowych. Jak przytoczyłem uprzednio przy szczegółowem rozpatrywaniu wkładów w ośmiu kasach powiatowych, 52% sumy tych wkładów to wkłady bezterminowe, a pozostała reszta z terminem wypowiedzenia do 3 miesięcy, rzadziej do sześciu miesięcy, a wyjątkowo do roku. Dodajmy do tego, że wkłady te są bardzo ruchliwe, a stanie się jasnem, że kasy pożyczek średnio i długoterminowych obecnie udzielać nie mogą.

W związku z poruszonym problemem, nadzwyczaj ciekawie ukształtowały się warunki na terenie większości kas województwa. Mam tu na myśli kasy powiatowe, których akcja kredytowa rozciąga się głównie na rolników. Zasadniczo kasy te udzielają kredytu krótkoterminowego za zabezpieczeniem przeważnie wekslowem, rzadziej za zabezpieczeniem skryptami dłużnemi. Jednakże kredyt ten formalnie krótkoterminowy pod naciskiem życia staje się faktycznie średnio względnie długoterminowym, wskutek bardzo daleko idącego liberalizmu przy prolongatach pożyczek.

Typowym jest objaw tego rodzaju, że pierwotny 3-miesięczny kredyt prolonguje się stale o dalsze trzy miesiące przy spłacie procentów i 10% sumy kapitału. W rezultacie otrzymujemy kredyt 30 miesięczny czyli dwu i pół roczny. Podczas lustracji kas przeprowadzałem badania płynności funduszów, opierając się na faktycznych wpływach gotówkowych z pożyczek w kilku miesiącach roku 1931 i 1930, biorąc wyrywkowo miesiące o najsilniejszej spłacalności u rolników i najsłabszej spłacalności. Rezultat wypadł ten sam, to znaczy na jeden całkowity obrót funduszów

obrotowych kasy potrzeba było około 2 i pół roku czasu. Życie samo zatem nasunęło wyjście i to wyjście, które przynajmniej do ostatnich czasów wytrzymywało próbę życia. Przy tego rodzaju ukształtowania się stosunków, kasy posiadały stale w swym portfelu weksle krótkoterminowe 3 do 6 miesięczne, które łatwo mogły uruchomić w wypadku zaobserwowanego odpływu wkładów, czy to przez odesłanie znaczniejszej partji weksli do redyskonta, o ile oczywiście przezornie znaczną rezerwę redyskontową sobie zostawiły, czy też przez energiczne egzekwowanie należności z weksli krótkoterminowych.

Najbardziej płynne aktywa posiadają te kasy oszczędności, które udzielały pożyczek niewysokich.

Nietylko wzgląd na płynność aktywów kas za tem przemawia, ale także i bardziej zasadnicze rozważania ekonomiczne. Jedną przecież z przyczyn przesileń gospodarczych jest przeinwestowanie, jest umieszczenie zbyt wielkich kapitałów w instytucjach stałych w stosunku do ogólnego poziomu życia gospodarczego. W takim okresie finansować jeszcze poczynania inwestycyjne przez udzielanie wysokich kredytów było niewybaczalną krótkowzrocznością. Taką działalność kas nietylko nie przyczyniłaby się do złagodzenia przesilenia, ale jeszczeby je pogłębiała. Fundusze kas zostałyby całkowicie zamrożone. Kasy mogą udzielać obecnie kredytu jedynie na tak zwane „ostatnie nakłady“, na sfinalizowanie procesu wytwórczego. Ponieważ przytem kasy zostały powołane do służenia kredytem przedsiębiorstwom drobnym, więc i kwoty potrzebne na sfinalizowanie procesu produkcji nie będą wielkie.

Przeprowadzanie przytem należytej selekcji pośród osób zgłaszających się o pożyczki jest nieodzowne. Kasy oszczędności nie są bowiem instytucjami dobroczynnemi, zatem mogą tylko pomagać tym jednostkom wytwórczym, które do przetrwania przesilenia są jeszcze zdolne.

Wracając do danych liczbowych, nadmieniam, że z sumy 8.009.000 zł. pożyczek udzielonych przez kasy w dniu 1.VI.1932 r. przypadało na weksle zdyskontowane, pożyczki wekslowe oraz pożyczki na skrypty dłużne zł. 6.622.932, ponadto weksli zaprotestowanych było na zł. 406.268. Pożyczek w rachunkach bieżących na zastaw kasy udzieliły na zł. 138.962, pożyczek terminowych na zastaw na zł. 317.275, pożyczek hipotecznych na zł. 245.776, pożyczek komunalnych na zł. 278.057.

Charakterystycznem dla okresu ostatnich sześciu miesięcy, objętych dnaemi liczbowemi niniejszego referatu, jest spadek aczkolwiek bardzo nieznaczny akcji kredytowej kas. Ogólna suma pożyczek w okresie od dnia 1 października 1931 r. do dnia 1.IV. 1932 r. spadła o 31.000 zł. Ponieważ w tymże okresie ogólna suma wkładów wzrosła o 555.000 zł., zatem skurczeniu musiały ulec inne pozycje stanu biernego. Ogólna suma bilansowa w tymże okresie utrzymała się mniej więcej na jednakowym poziomie. Pożyczki udzielone kasom przez banki spadły o 110.000 zł., wykorzystany kredyt redyskontowy o bardzo dużą sumę 462.000 zł.

Pewne skurczenie się obrotów kas oszczędności poszło zatem po linji zdrowej. Szczególnie chciałbym podkreślić spadek wykorzystanego redyskontu. Ponieważ w tymże czasie Bank Gospodarstwa Krajowego podniósł niektórym kasom maksymalną granicę kredytu redyskontowego, zatem, uwzględniając i ten fakt, stwierdzić należy, że rezerwy kas w postaci niewykorzystanego redyskonta podniosły się w porównaniu do stanu z dnia 1 października 1931 r. o przypuszczalną kwotę około 600.000 zł.

Jeśli chodzi o poszczególne pozycje aktywów, to w okresie od 1 października 1931 r. do 1.IV.1932 r. spadła pozycja weksli zdyskontowanych, pożyczek na weksle poręczone oraz na skrypty dłużne o 242.000 zł. Niewliczone w to weksle zaprotestowane podniosły się o 15.000 zł. Pożyczki w rachunkach bieżących na zastaw spadły o 13.000 zł. Pożyczki terminowe na zastaw wzrosły o 52.000. Pożyczki hipoteczne wzrosły najsilniej bo o 150.000 zł. Pożyczki komunalne utrzymały się mniej więcej na jednakowym poziomie.

Jeżeli chodzi o przesunięcia w miesiącu marcu roku bieżącego, co jest szczególnie ciekawe dla zorjentowania się w sytuacji aktualnej, to pozycja pożyczek hipotecznych wzrosła w tym miesiącu o 33.000 zł., pozycja weksli zdyskontowanych, pożyczek na weksle i skrypty dłużne spadła o 4.000 zł. Ponieważ jednakże w tym miesiącu wymieniona pozycja w K. K. O. m. Łodzi wzrosła o 61.000 zł., a K. K. O. m. Pabjanic o 12.000 zł. zatem w pozostałych kasach pozycja weksli zdyskontowanych, pożyczek na weksle i skrypty dłużne spadła o pokaźną sumę 77.000 zł. Pozostałe grupy pożyczek z wyjątkiem weksli zaprotestowanych, które poniżej omówimy, nie uległy w przeciągu miesiąca marca ważniejszym zmianom.

Jeżeli chodzi o weksle zaprotestowane, to przytoczone sumy zaczerpnięte z bilansów kas są nieco mniejsze od faktycznego stanu weksli zaprotestowanych.

Podczas lustracji stwierdzić można w niektórych kasach, że weksli po zaprotestowaniu nie przenosi się odrazu na rachunek weksli zaprotestowanych, a figurują one jeszcze przez pewien czas na rachunku weksli zdyskontowanych lub pożyczek na weksle poręczone.

Suma weksli zaprotestowanych spadła w okresie od 1 października 1931 r. do 1.III.1932 r. o 22.000 zł. Oczywiście nie należy objawu tego tłumaczyć polepszeniem się w tym okresie stopnia wypłacalności dłużników, lecz odpisaniem pewnej sumy weksli zaprotestowanych na straty przy sporządzaniu bilansów netto za rok 1931.

Przedewszystkiem K. K. O. pow. Piotrkowskiego przy sporządzaniu bilansu netto, wszystkie weksle zaprotestowane w wysokości 10.000 zł. odpisała na straty. Fakt ten należy podnieść z uznaniem i jest on najlepszym sprawdzianem, że sprawy tej kasy stoją dobrze. Zaznaczam, że mimo odpisania weksli zaprotestowanych na straty (część oczywiście należności z tych weksli w roku bieżącym wpłynie) i przeniesienia znacznej sumy pobranych procentów na rok 1932, wspomniana kasa zamknęła rok 1931 zyskiem 3.065 zł.

Następnie omówienia wymaga K. K. O. m. Tomaszowa Maz. Stan weksli zaprotestowanych w tej kasie w dn. 1 października 1931 r. wynosił 63.025 zł. Weksle te przy sporządzaniu bilansu netto za rok 1931 trzeba było odpisać na straty.

Po uwzględnieniu tych dwuch sum okaże się, że faktycznie od 1 października 1931 r. do 1.III.1932 r.

weksle zaprotestowane podniosły się zgórą o 50.000 złotych.

W przeciągu miesiąca marca weksle zaprotestowane wzrosły o 36.000 zł. Wzrost weksli zaprotestowanych w przeciągu miesiąca marca budził szczególne zainteresowanie, gdyż był on sprawdzianem, w jaki sposób odbiją się ostatnie ustawy o ochronie dłużnika na wypłacalności klijentów kas oszczędności. Otóż stwierdzić należy, że nie we wszystkich powiatach fakt ten wywołał znaczniejsze podniesienie się sumy weksli zaprotestowanych.

Rzucające się w oczy powiększenie weksli zaprotestowanych nastąpiło jedynie w pięciu kasach, rozwijających swą działalność głównie wśród rolników. Suma weksli zaprotestowanych w tych kasach podniosła się w przeciągu miesiąca marca z 77.224 zł. do 103.077 zł. czyli o około 34%.

Bolesław Olszewski.

Sprawa oszczędności u nas i Komunalne Kasy oszczędności

Nie ulega wątpliwości, że w naszem społeczeństwie sprawa oszczędności o znaczeniu ogólno - gospodarczem nie jest postawiona na należytej stopie. Nie można jednak powiedzieć, że sprawa ta jest nam obca. Ustępujemy z pewnością innym krajom, gdzie oszczędzanie stało się niejako drugą naturą, ale i u nas troska o jutro nie jest czczym wyrazem, ta tylko zachodzi różnica, że w krajach o wyższem wyrobieniu gospodarczem oszczędzony grosz znajduje właściwą lokatę, gdy u nas znaczne kapitały rozproszone są w rękach ludności, która lękliwie kryje posiadane zasoby przed światłem dziennem.

Niepodobna obliczyć, ile pieniędzy leży bezczynnie w całym kraju, nie można więc stwierdzić, jaki kapitał wycofany jest z obiegu, to jednak pewnem jest, że rynek nasz odczułby znaczną ulgę, gdyby każdy grosz, znajdujący się w kraju, został zaprzęgnięty do właściwej pracy.

W szeregu czynników, które sprawie oszczędności u nas mogą nadać racjonalny kierunek, na pierwszem bodaj miejscu trzeba umieścić komunalne kasy oszczędności, jako instytucje, operujące już na tym gruncie i stykające się bezpośrednio z publicznością, która w dziedzinie oszczędzania stawia zaledwie pierwsze kroki.

Zasadnicze punkty, na których opierać się winna działalność komunalnych kas oszczędności i które jednocześnie stanowią środek najskuteczniejszy propagandy w zakresie racjonalizacji oszczędności, są następujące:

1. bezpieczeństwo wkładów,
2. łatwość odbioru,
3. przejrzystość gospodarki,
4. prosta i sprawna organizacja.

BEZPIECZEŃSTWO.

Na opinję ludności działają nie tyle gwarancje (całe mienie i dochody gminy), ile zaufanie, które umie zdobyć sama kasa. Łatwo to zrozumieć. Gwarancja w pojęciu ogólnem stanowi zabezpieczenie na wypadek, gdyby kasa nie była w stanie podołać swoim zobowiązaniom. Jest to już ostateczność, przewidywania której może prędzej wywołać obawy, niż wzbudzić zaufanie, a zatem kasy powinny być prowadzone tak, żeby na terenie ich działalności wszczepione być mogło przekonanie, iż kasa sama przez się daje zupełną rękojmię bezpieczeństwa, wskutek czego gwarancja usuwa się na plan dalszy.

Bardzo cennym środkiem, mającym na celu wzbudzenie zaufania, jest publikowanie stanu interesów kasy (bilanse miesięczne) bądź w prasie miejscowej, bądź drogą wywieszania sprawozdań miesięcznych na widocznem miejscu w kasach i urzędach samorządowych — gminach, magistratach, sejmikach. Kasa w ten sposób przypomina o sobie a zarazem uprzedza wszelkie pogłoski, mniej lub więcej dla niej nieprzychylne. Wiara w takie pogłoski osłabia się wobec tego, że działalność kas łatwo może być sprawdzona.

ŁATWOŚĆ ODBIORU.

Należy mieć stale płynne rezerwy w dostatecznych rozmiarach, ażeby zapotrzebowania wkładów natychmiast mogły być zaspakajane. Lepiej nie robić trudności nawet w tych wypadkach, gdy wkładca w danej chwili nie ma prawa żądać wypłaty (wkłady terminowe, umowne ograniczenia co do wysokości i czasu podnoszonych sum i t. p.). Taka względność, o ile stan kasy na to pozwala, w niektórych razach jest konieczna, należy bowiem liczyć się z psychologją właścicieli wkładów, którym w nagłej potrzebie trudno się pogodzić ze skrępowaniem, chociaż ono wypływa z warunków, przyjętych przez nich dobrowolnie. Środek ten w szerokiej mierze stosowany być przez Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy w tym czasie, gdy na rynku naszym dał się odczuć ostry niepokój, spowodowany wypadkami, które poruszyły sfery finansowe całego świata. Zrobiło to doskonałe wrażenie i w dużym stopniu wzmocniło popularność Kasy na terenie stolicy. Oczywiście, Kasa korzystała z odpowiedniego równoważnika w postaci różnic procentowych, na co wkładcy chętnie się godzili.

PRZEJRZYSTOŚĆ GOSPODARKI.

Gospodarka komunalnych kas oszczędności nie powinna zawierać ukrytych sprężyn, ani podlegać wpływom, które działalności kas nadać mogą niewłaściwy charakter. Nie należy liczyć na to, że przed opinją miejscową da się cokolwiek ukryć. Przeciwnie, wśród ludności, nastrojonej niedowierzająco, zauważyć się daje skłonność do podchwytywania i przejaskrawiania faktów, które w jakimkolwiek stopniu odchylają się od linji działalności kas. Gospodarka jasna, zrozumiała i niezależna — to jeden z najistotniejszych warunków powodzenia w szerzeniu zdrowych zasad oszczędności.

PROSTA I SPRAWNA ORGANIZACJA.

Przedewszystkiem unikać się winno metod, trącących w czemkolwiek biurokratyzmem i niepotrzebną formalistyką. Tak jedno, jak drugie jest wadą każdej organizacji, w instytucjach zaś, które, jak komunalne kasy oszczędności, opierają się na przesłankach o charakterze społecznym, wszelka kazuistyka i nadmierna drobiazgowość są wprost grzechem śmiertelnym.

W stosunkach zarówno z wkładcami, jak i z kredytobiorcami zachowywać należy jaknajdalej idącą objektywność: żadnych względów ubocznych i żadnych posunięć, nieusprawiedliwionych istotną i niewątpliwą korzyścią dla kasy. Inaczej mówiąc, niezbędna jest pewna swoboda ruchów, ale ustępstwa i ulgi wtedy tylko mogą być stosowane, gdy jedne lub drugie znajdują odpowiedni równoważnik czy to w popularyzacji kasy, czy w rozszerzeniu operacyj, czy w utrzymaniu stosunków, na których kasie zależy, albo wtedy, gdy ustępstwo wywołane jest koniecznością liczenia się z wyjątkowym stanem rzeczy i gdy nieprzejednane stanowisko mogłoby mieć prędzej ujemne, niż dodatnie skutki. Wszystko to jednak obracać się winno w ramach statutu.

W księgowaniu i w manipulacjach należy dążyć do form jaknajmniej skomplikowanych, byle tylko dane, których się wymaga, stanowiły dostateczny i zupełnie pewny materjał. Kontrola musi być ścisła i wszechstronna, nie powinna jednak tamować normalnego biegu czynności.

Zresztą organizacja komunalnych kas oszczędności jest już mniejwięcej ustalona, gdzie więc praca co do sprawności i dokładności pozostawia coś do życzenia, należy czerpać wzory w kasach, w których organizacja przez szereg lat jest wypróbowana.

Wiadomem jest atoli, że najdokładniejsza organizacja nie jest w stanie objąć i przewidzieć wszystkiego, co nastręcza życie, rozstrzyga przeto ostatecznie takt, inicjatywa i dobra wola tych, w czyich rękach znajduje się ster i wykonanie spraw,ześrodkowanych w komunalnych kasach oszczędności.

Ideowość i dyscyplina moralna podnoszą wartość pracy na każdem polu i na każdym posterunku, ale nigdzie może przymioty te nie są niezbędne w takiej mierze, jak w instytucjach tego rodzaju, co komunalne kasy oszczędności.

Jan Kiesewetter.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Konferencja dyrektorów komunalnych kas oszczędności województwa krakowskiego.

Z inicjatywy Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego została ostatnio zwołana konferencja dyrektorów komunalnych kas oszczędności z terenu województwa krakowskiego, celem omówienia ważniejszych zagadnień z zakresu działalności komunalnych kas oszczędności. Na konferencji tej byli również obecni dyrektorzy miejscowych oddziałów: Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Konferencję zagaił vice - wojewoda p. Bilek, jako przewodniczący obrad. Następnie wygłosił referat Naczelnik Wydziału Samorządu p. Osiecki poruszając szereg żywotnych spraw tak z dziedziny polityki kredytowej K. K. O., jak i z zakresu gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Podkreślając zwycięzkie odparcie niebezpieczeństw, jakie w szeregu ludności w drugiej połowie ubiegłego roku groziło kom. kasom oszczędności wskutek raptownego odpływu części wkładów oszczędnościowych, wywołanego nieuzasadnioną obawą wkładców (spowodowaną krachem instytucyj finansowych w Austrji i Niemczech) — p. Nacz. Osiecki zwraca jednak uwagę na konieczność przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności na przyszłość. I chociaż stan wkładów w K. K. O. woj. Krakowskiego za ubiegły 1931 rok wykazuje ogółem w odniesieniu do roku poprzedniego pewien wzrost, a mianowicie z kwoty 126.600.000 zł. do sumy 131.149.000, to jednak w poszczególnych kasach nastąpiło pewne pogorszenie w tym zakresie. Dlatego też jaknajdalej pominięta przezorność w polityce kredytowej, utrzymanie możliwie wysokiego pogotowia kasowego oraz zastosowanie umiejętnej propagandy wśród miejscowej ludności — jest rzeczą niezbędną. Następnie podkreślił ogromne znaczenie, jakie przypisuje współdziałaniu K. K. O. z poczynaniami Rządu w zakresie wzmacniania zaufania wśród ludności do naszej waluty, to też stanowisko Związków Komunalnych Kas Oszczędności co do nieprzyjmowania przez K. K. O. w zasadzie wkładów w złotych w złocie oraz zastosowanie jaknajniższej stopy procentowej w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych składanych w dolarach jest najzupełniej słuszne i racjonalne,

Prezes Polskiego Związku Małopolskich Kas Oszczędności Dr. Uhma, nawiązując do referatu Nacz. Osieckiego i R-cy Milanicza, zwrócił uwagę na ujemne zjawisko, jakiem jest w naszem społeczeństwie brak należytego zaufania do własnej waluty rzadko wzgl. wcale niespotykane w innych państwach europejskich. Kasy oszczędności muszą stać się zatem czynnikiem wychowawczym, budującym trwałe podstawy pod niewzruszone zaufanie do złotego. I dlatego, jak już wyżej wspomniano, K. K. O., powinny przeprowadzać większe różnicę oprocentowania wkładów dolarowych w stosunku do wkładów złotowych, przyjmując jedynie na dłuższy termin (z wykluczeniem wkładów dolarowych à vista). Następnie kasa oszczędności powinna sobie zastrzec zwrot wkładów dolarowych w/g swego uznania — w dolarach efektywnych względnie w złotych po kursie giełdowym.

W polityce kredytowej, zdaniem D-ra Uhmy, powinny kasy oszczędności, m. in., uwzględniać zmiany w wartości nieruchomości (pożyczki hipoteczne). Poważne trudności powstają obecnie wśród niektórych małopolskich kas oszczędności w związku z uzyskanym przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie przywilejem egzekucyjnym. Dalej zwraca uwagę na fakt obniżania przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych szacunków budowli. W tych wypadkach powinny kasy oszczędności zażądać od dłużników dodatkowego ubezpieczenia w instytucjach ubezp. prywatnych, tak, aby utrzymać odpowiedni stosunek między wysokością ubezpieczenia a hipoteką.

W końcu p. Dr. Uhma podkreśla konieczność utrzymania przez K. K. O. jaknajwiększych rezerw kasowych, celem uniknięcia ewent. odmowy zapłaty swych zobowiązań, co spowodowałoby poderwanie zaufania do instytucyj oszczędnościowych wogóle.

Następnie składali krótkie sprawozdania wszyscy dyrektorzy, podkreślając te bolączki, jakie odczuwają w szczególności komunalne kasy oszczędności.

We wszystkich prawie kasach daje się niestety zauważyć bardzo słaba wypłacalność dłużników K. K. O., co częściowo zostało spowodowane wprowadzeniem w życie nowej ustawy egzekucyjnej. Tempo wzrostu wkładów również znacznie osłabło, co należy tłumaczyć dalszem zubożeniem ludności w związku z wzrasatjącym nadal kryzysem. Poszczególni

dyrektorzy K. K. O. podkreślali brak możności zastosowania się do życzeń Związku kas oszczędności w zakresie obniżania stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych. Utrudnieniem w tym względzie są różne instytucje pożyczkowo-oszczędnościowe, a w szczególności spółdzielcze, gdzie zasadniczo stosuje się znacznie wyższą stopę procentową aniżeli w K. K. O. Jeżeli nie zastosują tej obniżki %% wszystkie instytucje finansowe jednocześnie, to wysiłki K. K. O. w tym zakresie nie odniosą oczekiwanych skutków, a samym kasom grozić może odpływ wkładów.

Po wygłoszonych sprawozdaniach wszystkich dyrektorów K. K. O. — konferencję zakończono.

Działalność K. K. O. pow. Drohiczyńskiego w zakresie propagadny.

Gdy się bliżej obserwuje komunalne kasy oszczędności, nie trudno zauważyć pośród nich pewne przygnębienie, a nawet zniechęcenie, brak wiary w skuteczność pracy około gromadzenia oszczędności. Ten pesymizm, który coraz szersze zatacza kręgi, wydaje się zgoła nieuzasadnionym. Sądzę, że właśnie w czasach kryzysu, w czasach, kiedy wszelkie ponętne lokaty zawodzą, zwrócenie uwagi na pupilarną pewność funduszów w K. K. O. zdeponowanych, musi nie pozostać bez ucha. Mniemam, że właśnie w chwilach depresji gospodarczej, jak to obecnie przeżywamy, propaganda oszczędnościowa prowadzona umiejętnie, może się okazać najbardziej opłacalną. A że mniemanie to nie jest pozbawione podstaw realnych, o tem świadczy szereg przykładów z życia naszych kas oszczędności.

Propaganda oszczędności ma cel dwojaki: interes ogólny, wychowanie społeczeństwa w cnocie oszczędności i organizację kapitałów narodowych, oraz interes samej kasy oszczędności i dla tych celów, sądzę, warto trochę trudu poświęcić.

W ten sposób oceniając wartość akcji propagandy Rada Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Drohiczyńskiego postanowiła na wniosek Zarządu przystąpić do zorganizowania Powiatowego Komitetu Oszczędnościowego w Drohiczynie Poleskim, któryby miał za zadanie wszelkiemi dostępnemi mu środkami, przy współdziale Kasy, krzewienie zmysłu oszczędności pośród miejscowej ludności. Nadto, aby uzmysłowić wkładcom, że pieniądze przez nich w Kasie ulokowane, Kasa wypożycza ich najbliższym sąsiadom, Rada nosi się z zamiarem opracowania mapek kolorowych, ilustrujących stan wkładów oszcz. i udzielonych kredytów mieszkańcom każdej poszczególnej gminy. Wreszcie Rada projektuje urządzanie konferencyj na temat oszczędności z sołtysami wszystkich gmin, aby w ten sposób możliwie najszerszym kręgom ludności wskazać na znaczenie oszczędności.

Wyrobienie społeczne członków organów, pracowników K. K. O. pow Sarneńskiego.

Mając na uwadzę ciężkie położenie Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Sarneńskiego, pracownicy tej placówki zgodzili się dobrowolnie na zniżkę uposażeń o 10% począwszy od 1 lipca r. b. Za przykładem pracowników poszli członkowie Rady i Zarządu Kasy, zrzekając się przysługujących im na mocy statutu djet za posiedzenia.

Akty powyższe świadczą dobitnie o przywiązaniu pracowników do Kasy Oszczędności, dla dobra ktcrej godzą się dobrowolnie na bardzo dotkliwe ofiary, oraz o wyrobieniu społecznem zarówno funkcjonarjuszy jak też i członków organów Kasy. Nadmienić wypada, że pomieniona Kasa należy do rzędu bardziej sprawnych Kas, a jej stan finansowy jest bezsprzecznie lepszy od całego szeregu innych placówek oszczędnościowych, a w tych samych pracujących warunkach.

Należności wyjęte z pod odroczenia wypłat rolnictwa.

W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Rozporządzenie to przewiduje, że odroczenie wypłat może być udzielone gospodarzowi rolnemu, posiadającemu dostateczny majątek do zupełnego zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, a który wskutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności zaprzestał czasowo wypłat. Wniosek o odroczenie wypłat może zgłosić bądź dłużnik, bądź też wierzyciel, który wykaże swój interes prawny w dalszem prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dłużnika. Odroczenia wypłat będzie udzielał sąd okręgowy lub grodzki, przy którym nieruchomość, wchodząca w skład gospodarstwa rolnego ma urządzoną hipotekę. Gdy nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki, właściwy jest sąd grodzki, w którego okręgu nieruchomość ta jest położona. Rozporządzenie przewiduje dalej, że w wypadkach, gdy okoliczności przytoczone we wniosku o odroczeniu wypłat dostatecznie uzasadniają jego słuszność, sąd może wniosek ten zabezpieczyć, aż do ostatecznego jego załatwienia postanowieniem zarządzającem wstrzymanie wyznaczonej już sprzedaży ruchomości i nieruchomości dłużnika, jak również postanowieniem, zakazującem zbywania i obciążania nieruchomości oraz spraw hipotecznych dłużnika. Sąd wreszcie w razie potrzeby, może przed rozprawą zasięgnąć opinji o stanie gospodarczym dłużnika i o możliwości uzdrowienia gospodarstwa na podstawie przedstawionego planu. Sąd w takim wypadku zażąda opinji od izby rolniczej lub organizacji rolniczych, albo innych odpowiednich organizacji. Odroczenie wypłat nie rozciąga się: na należności z zobowiązań, zaciągniętych po orzeczeniu odroczenia wypłat, na koszty postępowania zapobiegawczego, na podatki i opłaty państwowe, nie wyłączając opłat sądowych i komunalnych, na należności z tytułu umowy najmu pracy, na bieżące opłaty za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia od ognia w zakładach publicznych, na wszelkiego rodzaju alimenty, na należności zabezpieczone umownym zastawem ruchomym, a w szczególności rejestrowym zastawem rolniczym i drzewnym, na raty należne z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczone na nieruchomości, oraz na zabezpieczone na nieruchomości należności banków z tytułu udzielonych przez nie zaliczek na pożyczki długoterminowe amortyzacyjne, kredytów na parcelację, kredytów udzielonych przez nie z lokat osób trzecich których spłatę bank wobec tych osób gwarantował, oraz gwarancji.

Urzędy Rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej.

W połowie sierpnia ukaże się Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, na podstawie którego przy Powiatowych Zw. Komunalnych powołane zostaną Urzędy Rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej. („Rozp. Pr. Rz. o utworzeniu Urzędów rozj. do spraw kredytowych małej własności rolnej"). Zadaniem ich będzie określanie stosownie do zdolności płatniczych i możliwości gospodarczych dłużnika: a) terminów i warunków spłaty długu pieniężnego osoby, której głównym zawodem jest gospodarka rolna na obszarze nieprzenoszącym 50 ha, b) granic korzyści majątkowych, które od takiego długu pobierane być mogą pod postacią procentów lub innych świadczeń.

Urząd Rozjemczy może dopuścić i przeprowadzić dowody nawet niepowołane przez strony i nie będzie związany żadnemi ustawowemi zasadami dowodowemi, lecz będzie orzekał według swego przekonania polegającego na swobod-

nej ocenie wszelkich okoliczności. W szczególności będzie mógł, jeżeli spisano dokument umowny, wziąć pod uwagę ustne przyrzeczenie dane przed, przy, lub po sporządzeniu dokumentu, chociażby nie było zgodne z dokumentem. Orzeczeniem swem Urząd Rozjemczy będzie mógł określić: 1) termin spłaty należności już płatnej, tak, że z rozłożeniem na raty na okres czasu nieprzenoszący 3 lata od daty orzeczenia, 2) będzie mógł określić korzyści majątkowe, które wierzyciel w przyszłości pobrać może, jednakże nie poniżej stopy procentowej, którą z mocy dekretu określać będzie w drodze rozporządzeń Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości. Aż do wydania takich rozporządzeń, Urzędy Rozjemcze będą władne zmniejszać sumy zobowiązań o ile do nich zostały wliczone nadmierne i nieprawne procenty (powyżej 15 proc.), do wysokości prawnie należnej, za wyjątkiem należności już zasądzonyci wyrokiem prawnym. Orzeczenia Urzędów Rozjemczych będą miały moc narówni z wyrokami sądowemi. Od orzeczenia Urzędów Rozjemczych można wnieść odwołanie do sądu. Należy jednakże nadmienić, że sądy te na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej nowelizującego rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 r. „O lichwie pieniężnej“ („G. H.“ Nr. 178), będą narówni mogły dopuścić dowód nawet niepowołany przez strony i nie będą związane ustawowemi zasadami dowodowemi, lecz będą działały według swego przekonania polegającego na ocenie wszystkich okoliczności.

Dekret o segregacji hipotek.

W połowie sierpnia b. r. ukazać się ma rozporządzenie P. Prezydenta z mocą ustaw w sprawie regregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań. Dekret będzie miał na celu ułatwienie oddłużenia warsztatów rolnych przez przeprowadzenie parcelacji oddłużeniowej, usuwając jedną z głównych trudności do realizacji ustawy z dn. 12 marca 1932 r., jaką stanowią wierzytelności hipoteczne. Na podstawie mającego wejść w życie rozporządzenia, wierzytelności hipoteczne obciążające nieruchomość ziemską, która uzyska zezwolenie na rozparcelowanie części dla pokrycia podatków oraz uciążliwych zobowiązań, będą mogły być przenoszone na część parcelowaną i na działki powstałe przez parcelację. Wierzytelności hipoteczne na parcelowanej nieruchomości będą regulowane, w przypadkach stosowania ustawy „Lex Ludkiewicz“ a) drogą bezciężarowego wydzielenia parcelowanej części nieruchomości w ramach obowiązujących przepisów prawnych, b) drogą dobrowolnej segregacji obciążeń na mocy układu, zawartego przez właściciela parcelowanej nieruchomości z wierzycielami, c) drogą przymusowej segregacji obciążeń pomiędzy częścią nieruchomości przeznaczoną do rozparcelowania a pozostałą jej częścią, d) drogą przymusowej segregacji obciążeń pomiędzy części nieruchomości, powstałe w wyniku parcelacji (o ile nie zachodzą warunki do przeprowadzenia regulacji wierzytelności w sposób określony w punktach a), b) i c). Rozporządzenie niniejsze za wierzytelności uznaje wszelkie prawa rzeczowe ujawnione w księdze hipotecznej (gruntowej), choćby przez zastrzeżenie (adnotację). Szacunek części nieruchomości przeznaczonej do parcelacji oraz części pozostałej będzie ustalany w porozumieniu z właścicielem parcelowanego objektu przez komisje powołane w myśl „Lex Ludkiewicz“. Podział wierzytelności z tytułu hipotek, zabezpieczających listy zastawne lub obligacje oraz z tytułu pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytu długoterminowego będzie przeprowadzany w ten sposób, aby możliwie największa część wierzytelności przypadła na działki zbywane w drodze parcelacji. Kredyty gotówkowe udzielane przez banki państwowe i zabezpieczone w 1-szej połowie wartości nieruchomości będą segregowane przez te banki.

Osoby, których wierzytelności ulegają przymusowej segregacji mogą wystąpić do właściwego sądu, przeciwko właścicielowi nieruchomości, bądź o spłatę części ich wierzytelności przypadających na parcelowaną część nieruchomości, jeżeli ta spłata będzie mogła być dokonana ze środków posiadanych przez właściciela poza parcelowanym majątkiem, bez zachwiania jego egzystencji gospodarczej, bądź mogą wystąpić o zabezpieczenie części wierzytelności przypadających na parcelowaną część nieruchomości. W obydwu wypadkach wystąpienie do sądu jest możliwe, jeżeli przeprowadzenie segregacji znacznie utrudnia ściągnięcie wierzytelności.

30 miljonów kredytu na zastaw zboża.

W związku z nową kampanją zbożową, Bank Polski uruchamia kredyt rejestrowy na zastaw zboża w nowym roku gospodarczym w wysokości 30 milj. zł. Kredyt ten będzie udzielony z własnych środków Banku Polskiego, wobec czego zastosowana będzie obowiązująca stopa dyskontowa, t. j. 7 i pół procent, podczas gdy ub. r., w związku z uzyskaniem na ten cel kredytów francuskich stopa procentowa od kredytów rejestrowych wynosiła 6 i jedna czwarta proc.

Protesty weksli w Polsce.

Wskutek wielkich trudności w otrzymaniu kredytów wekslowych w Polsce, zmniejsza się z miesiąca na miesiąc również i liczba weksli zaprotestowanych.

Na terenie całej Rzeczypospolitej według najświeższych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu mamy coraz mniej protestów weksli zarówno co do liczby, jak i do sumy weksli zaprotestowanych.

Zestawienie protestów weksli w pierwszem półroczu 1932 r. przedstawia się następująco:

MIESIĄCE	Weksle protestowane	
	Liczba w 1000 szt.	Wartość w miljon. zł.
1932		
styczeń	385	97
luty	360	88
marzec	369	87
kwiecień	327	77
maj	322	73
czerwiec	289	64
1931		
czerwiec	419	100

Zmniejszenie się protestów weksli nastąpiło we wszystkich województwach.

Polskie pożyczki zagraniczne w czerwcu.

Polskie pożyczki zagraniczne w czerwcu ogólnie biorąc miały tendencję zniżkową i średnia miesięczna kursów jest niższa od majowej. Jednakowoż między majem a czerwcem istnieje ta zasadnicza różnica, że z biegiem tygodni, kursy w maju spadały, w czerwcu zaś wzrastają lub utrzymują się na poziomie. Najniższy, jak dotychczas, poziom kursów pożyczek przypada na początek czerwca. Kursy na ultimo maja i czerwca przedstawiają się pomyślniej dla czerwca (wyjątek stanowi 8 proc. pożyczka dillonowska), szczególnie,

jeżeli chodzi o pożyczki samorządowe. Podajemy dane, dotyczące poszczególnych pożyczek w czerwcu na giełdzie w Nowym Yorku.

8 proc. pożyczka Dillonowska 1925 roku w czerwcu miała kurs najwyższy — 49.75, najniższy — 43.50 i końcowy — 46.50 proc.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 roku w czerwcu miała kurs najwyższy — 45.00, najniższy — 39.50 i końcowy — 43.50 proc. nom. wart.

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku w czerwcu miała kurs najwyższy — 50.00, najniższy — 45.00 i końcowy — 48.00 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 roku w czerwcu miała kurs najwyższy — 33.88, najniższy — 24.63 i końcowy — 32.50 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka województwa śląskiego 1928 roku w czerwcu miała kurs najwyższy — 31.75, najniższy — 25.13 i końcowy — 30.25 proc. nom. wart.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. VI. 1932 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. VI 1932 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Bez wkładów instytucyj finansowych: Stan w dniu 30.IV. 32	31.V. 32	30.VI. 32	Zmiany procentowe a) 30.IV. 32	31.V.32	30.VI.32	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych 31. V. 32	30.VI. 32	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 31. V. 32	30.VI. 32
P. K. O.	**1**	**378 361**	**383 281**	**386 140**	+ 2,3	+ 1,3	+ 0,7	—	—	**164 094**	**147 992**
Komunalne b)	**376**	**535 497**	**528 795**	**526 865**	— 0,7	— 1,3	— 0,4	**35 098**	**33 939**	**48 310**	**48 194**
Powiatowe	**238**	**171 616**	**170 600**	**169 826**	— 0,7	— 0,6	— 0.5	**13 017**	**12 733**	**17 618**	**18 241**
Miejskie	**138**	**363 881**	**358 195**	**357 039**	— 0.7	— 0,6	— 0,3	**22 348**	**21 206**	**30 692**	**29 953**
M. st. Warszawa	1	50 200	49 197	50 965	— 0,1	— 2,0	+ 3,6	383	278	6 476	6 081
Warszawa	27	16 142	16 054	16 326	+ 2,3	— 0,5	+ 1,7	1 423	1 415	1 314	1 319
Łódź	18	5 344	5 407	5 397	+ 1,1	+ 1,2	— 0,2	546	516	517	481
Kielce	18	9 941	9 891	9 726	— 0.3	— 0,5	— 1,7	977	948	1 803	1 523
Lublin	19	5 612	5 444	5 341	— 2,8	— 3,0	— 1,9	914	937	329	306
Białystok	14	3 815	3 808	3 732	— 0,3	— 0,2	— 2,0	509	501	719	694
Wilno	8	5 003	5 098	4 807	— 0,9	+ 1,9	— 5,7	37	35	474	549
Nowogródek	7	875	840	820	+ 1,5	— 4,0	— 2,5	143	142	89	79
Polesie	9	868	878	849	— 2,7	+ 1,2	— 3,3	273	271	266	305
Wołyń	15	1 388	1 398	1 428	— 2,2	+ 0,7	+ 2,1	308	303	429	443
Poznań	83	83 296	82 599	81 889	— 0,7	— 0,8	— 0,9	8 145	8 242	6 579	7 130
Pomorze	40	30 378	29 749	29 619	— 3,1	— 2,1	— 0,4	2 261	2 123	5 555	5 171
Śląsk	18	78 163	77 077	77 247	+ 0,1	— 1,4	+ 0,2	13 128	12 409	8 147	8 323
Kraków	27	128 330	126 627	125 406	— 1,3	— 1,3	— 0,7	1 472	1 453	5 970	5 683
Lwów	36	91 839	90 693	89 005	— 0,4	— 1,2	— 1,9	2 713	2 552	9 090	9 603
Stanisławów	18	16 319	16 030	16 366	— 1,2	— 1,8	+ 2,1	891	873	139	119
Tarnopol	18	7 984	8 005	7 942	— 0,5	+ 0,3	— 0,8	975	941	414	385
Inne	2	**37 492**	**36 847**	**36 248**	— 1,2	— 1,7	— 1,6	**6 484**	**6 493**	**109**	**103**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w kwietniu dla 2 kas, w maju dla 3 kas, w czerwcu dla 18 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 11 sierpnia 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.91.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em.	72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	35.25
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	49.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	95.75
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	36.50
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	54.50
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r.	49.63—51.75—50.00
10% Pożyczka Kolejowa	—
Akcje Banku Polskiego	71.00—72.00

Pozatem kosztują: ruble złote 4.70, ruble srebrne —.

Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 12 sierpnia roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm):

żyto	16.50—17.00
pszenica dworska	26.00—27.00
pszenica zbierana	25.50—26.00
owies jednolity nowy	17.00—18.00
owies zbierany	16.00—17.00
jęczmień na kaszę	17.00—17.50
jęczmień browarny	18.00—18.50